

GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK
POLSKIEJ
EMIGRACJI

4 XII 1994

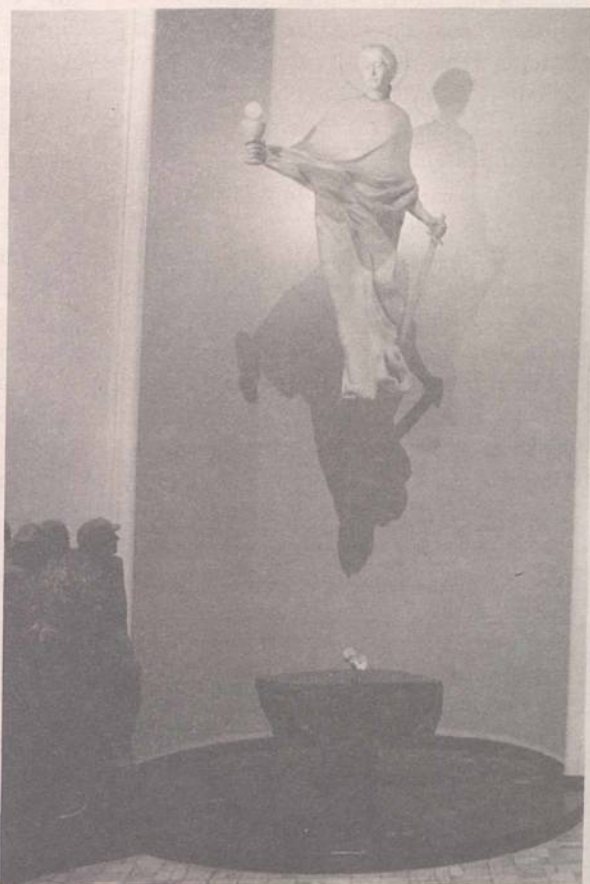
Nr 43 (1667) Rok XXXVI

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

4 GRUDNIA - ŚWIĘTEJ BARBARY PATRONKI GÓRNIKÓW



Kaplica św. Barbary w katowickim kościele katedralnym

Święta Barbara - poniosła śmierć męczeńską w Nikodemii na przełomie III i IV w. Znana jest przede wszystkim jako patronka górników, ale jest też patronką artylerzystów i dobrej śmierci. Swą cześć wśród górników zawdzięcza epizodowi ze swego życia. Legenda głosi, że ojciec zamknął ją w podziemnym więzieniu w wieży, aby odwieść ją od wiary w Chrystusa. Niebezpieczeństwo "odcięcia od świata w ciemnościach podziemi" grozi każdemu górnikowi. Nic dziwnego, że górnicy pracujący pod ziemią ją proszą o ochronę.

Dla realizacji sprawiedliwości społecznej w różnych częściach świata, w różnych krajach i we wzajemnych pomiędzy nimi stosunkach, potrzebne są coraz to nowe fronty solidarności ludzi pracy, a także solidarności z ludźmi pracy. Solidarność taka winna występować stale tam, gdzie domaga się tego społeczna degradacja podmiotu pracy, wyzysk pracujących i rosnące obszary nędzy, a nawet wręcz głodu. Kościół jest w tej sprawie żywo zaangażowany, uważa bowiem za swoje posłannictwo, za swoją służbę, za sprawdzian wierności wobec Chrystusa - być "Kościółem ubogich".

(z encykliki Jana Pawła II: "Laborem exercens", nr 8)

W NUMERZE M. IN.:

- **KOMENTARZ J. KCIUKA**
(str. TV-4)
- **W ROCZNICĘ
NIEPODLEGŁOŚCI
KOŚCIÓŁ POLSKI W PARYŻU**
(str. 4 i 5)
- **KIM BYŁ ŚW. MIKOŁAJ**
(str. 6)
- **PORADY PRAWNE:
OSZCZĘDZANIE NA MIESZKANIE**
(str. 6)
- **POLSKA W POLITYCE
MOCARSTW (1939 - 1945) (3)**
MAREK K. KAMIŃSKI
(str. 7)
- **LĘK PRZED OPUSZCZENIEM
KS. HENRYK KUCZERA**
(str. 8)
- **PORADY PANI MARI**
(str. 9)
- **OPIEKA CZY WOLNOŚĆ
FELIETON B. USOWICZA**
(str. 10)
- **KRONIKA POLONIJA
ZBIGNIEWA A. JUDYCKIEGO**
(str. 11)
- **POLACY NA ZACHODZIE:
PARYŻ: STOWARZYSZENIE DZIEN-
NIKARZY; TROYES: POGRZEB KS.
WIĘCZORKA; BANNEUX: PIELGRZY-
MKA; JUBILEUSZE KAPLAŃSKIE.**
(str. 12 i 13)
- **SYNDROM "CHUSTKI"**
PUNKT WIDZENIA
PAWŁA OSIKOWSKIEGO
(str. 16)
- **POLSKA FRANCJA ŚWIAT:
A. RZECZYCKA-DYNDAL**
(str. 16)
- **PROGRAM TV POLONIA**
05.XII. - 18.XII.

Z KRAJU



■ Po dyskusji budżetowej Sejm zdecydował odesłać rządowy projekt ustawy do uzupełnienia w komisjach.

■ PSL i SLD wypracowały nową umowę koalicyjną. Współpraca rządzących partii uległa ostatnio licznym zakłóceniom, na przykład w związku z odwołaniem ministra P. Kołodziejczyka czy aliansem SLD z UW w Warszawie i sejmowej komisji przekształceń własnościowych.

■ Zmasakrowane zwłoki 3 Polaków robiących interesy w obwodzie kalingradzkim (Królewiec) znalazła rosyjska milicja. Poszukiwania Polaków rozpoczęto już miesiąc temu. Do zabójstwa przyznał się dyrektor nadleśnictwa w Kalingradzie, od którego Polacy kupowali transporty drewna.

■ KPN zażądała odwołania prezesa Głównego Urzędu Cel, J. Sekuły, któremu postawiono zarzut pokrycia długów swojej upadającej firmy "Pol-Nippon" z pieniędzy publicznych.

■ Ustupujący minister obrony narodowej, P. Kołodziejczyk stwierdził na konferencji prasowej, że stał się elementem gry politycznej i kozłem ofiarnym premiera.

■ U jednego polskiego dziecka na dziesięć, stwierdza się obecność ołowiu w organizmie wyższą niż normalna.

■ Sejm powoła komisję z uprawnieniami śledczymi do zbadania działalności przewodniczącego krajowej Rady Radiofonii i TV, J. Zaorskiego.

■ Małżeństwo Danuty i Lecha Wałęsów obchodziło jubileusz 25 -lecia. W rocznicę srebrnych godów pierwszej pary Rzeczypospolitej Mszę św. w Gdańsku odprawił Ks. Bp T. Gocłowski.

■ W Krakowie w wieku 72 lat zmarł T. Żychiewicz, publicysta "Tygodnika Powszechnego", pisarz religijny, autor m.in. "Początku Ojca Malachiasza".

■ 5-lat istnienia obchodzi nowe wydanie dziennika TV w kraju. Dziennik gromadzi dziennie przed telewizorami 17 mln widzów. Według badań Ośrodka Badań Opinii Publicznej (OBOP) - 69% Polaków uznaje DTV za "raczej wiarygodne źródło informacji".

■ W eliminacjach do ME piłkarze Polski zremisowali w Zabrzu z Francją 0:0

NIEPOKALANIE POCZĘTA

*"Od wszelakiej zarazy
świata ochroniona,
Pierwej święta w żywocie
matki, niż zrodzona"*

Na drogach Adwentu jaśnieje Maryja Niepokalanie Poczęta. Jest piękna, bo jest Arcydziełem Boga Stwórcy.

"Kto Ją ujrzał choć raz, ten niczego więcej poza Nią pragnąć nie będzie" - mówiła z zachwytem uboga Bernadeta z Lourdes. Wszystkie ludzkie nadzieje zostały złożone w Jej dłonie, nawet Sam Najwyższy Pan chwały pochyła się nad nią prosząc: *"Posłuchaj Córko, spójrz i nakłoń ucha. Król pragnie Twego piękna..."*.

Pokolenia pokoleniom opowiadają Jej piękno wybrania przez Boga. Obraz Jej jawi się w cudownych dziełach muzyki, malarstwa, rzeźby i poezji.

Ojcowie nasi na rodzinnej ziemi z Jej Imieniem na ustach rozpoczęli nowy dzień: *"Zaczynjcie wargi nasze chwalić Pannę Świętą, zaczynjcie opowiadać cześć Jej niepojętą"*.

Pielgrzymi w Lourdes z nadzieją zwracają swe oczy ku jaśniejącej w Grocie Massabielskiej "pięknej Pani", a młodzi z radością powtarzają: *"Maryjo, Tyś naszą Nadzieją, Maryjo, Ty radość nam dasz!"*.

Dlaczego więc z taką ufnością wszyscy się ku Niej zwracają i skąd płynie piękno, które wciąż jaśnieje na Jej Obliczu?

Zanim weszło Słońce sprawiedliwości - Chrystus nasz Pan - na niebie ludzkiej nadziei pojawiła się Jutrzenka zaranna - Niepokalana.

Tajemnicze słowa *"położę nieprzyjaźń"* wypowiedziane przez Boga w raju - odnoszą się do Niewiasty, której potomek zetrze głowę węża-szatana.

Poczęta w łonie Boga-Miłości w Trójcy Jedynej *"zanim świat powstał"* - Maryja została ogarnięta miłością nieskończoną Stwórcy. Jej serce, Jej dusza stały się Darem całkowitym dla Boga.

Z wiarą Kościół modli się: *"Boże, ty przygotowałeś w Sercu Najświętszej Maryi Panny godne mieszkanie dla Ducha Świętego, spraw, abyśmy za wstawiennictwem Najświętszej Dziewicy stali się Świątynią Twojej chwały."*

Bóg w tajemnicy swej miłości spragniony jest ludzkiego serca. Jego miłość delikatna jak rosa o poranku niesie swą nieskończoność kochania i nią nasycą. Miłość niewinna - jak Malutkie Dziecko, która nie chce panować, tylko pragnie być kochana.

Miłość tak prosta i bliska, iż daje się nawet położyć na sianie w stajni Betlejemskiej.

Łaska Niepokalanego Poczęcia, którą Maryja otrzymała od Boga jest zapowiedzią, iż my wszyscy przeznaczeni jesteśmy do Chwały - w teologii św. Pawła znajdujemy wyjaśnienie owej obietnicy: *"z miłości przeznaczyl nas dla siebie, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem"*.

Wybranie Maryi - przywilej Niepokalanego Poczęcia odsłania nam głębię ojcowskiej miłości Boga, który z taką czułością - miłosierdziem pochyła się nad stworzeniem. To jego miłość wyprowadza upadłych w grzechu - do łaski synów Bożych, to Bóg tak miłuje - iż daje nam Syna Swego, zrodzonego z Niewiasty - ażeby każdego z nas - mocą Tej miłości - doprowadzić do chwały, którą zawsze raduje się Niepokalana. W całym Jej życiu ziemskim będzie nieustannie rozwijał się - "rozkwitał" ów boski zasiew i nasienie chwały - poprzez tajemnicę Zwiastowania, Narodzenia, Kalwarię i Zmartwychwstanie - aż osiągnie udział w tajemnicy nieskończonej chwały Jezusa.

Niepokalane Poczęcie w końcu - objawia nam wolność i "darmowość" miłości Ojca do ludzi. Prawdą jest, iż Maryja jest Dzieckiem Adama i Ewy - pokolenia rodzaju ludzkiego - ale w myśli Boga przewyższa godnością człowieka, bo jest czysta i wolna od grzechu.

Bóg pragnie Ją mieć ukochaną szczególną Jego miłością "obleczoną w słońce" - ale też za Jej przykładem pragnie, aby nasze serca stawały się świątynią Ducha Świętego.

Ona też jest jedyną naszą nadzieją - Niewiasta depcząca głowę węża. Szatan nie ma żadnego prawa nad nami. Zwycięstwo należy ostatecznie do Chrystusa - Baranka i On jaśnieje na obliczu wykupionych swoją krwią, na Obliczu Niepokalanej.

Ks. Józef MUSIAŁ



LITURGIA SŁOWA

2 NIEDZIELA ADWENTU, ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Ba 5,1-91

Czytanie z Księgi proroka Barucha

Złóż, Jeruzalem, szatę smutku i utrapienia swego, a przywdziej wspaniałe szaty chwały, dane ci na zawsze przez Pana. Oblecz się płaszczem sprawiedliwości pochodzącej od Boga, włóż na głowę swą koronę chwały Przedwiecznego! Albowiem Bóg chce pokazać twoją wspaniałość wszystkiemu, co jest pod niebem. Imię twe u Boga, na wieki będzie nazwane: *Pokój sprawiedliwości i chwata pobożności!* Podnieś się, Jeruzalem! Stań na miejscu wysokim, spojrzysz na wschód, zobacz twe dzieci, zgromadzone na słowo Świętego od wschodu słońca aż do zachodu, rozradowane, że Bóg o nich pamiętał. Wyszli od ciebie pieszo, pędzeni przez wrógów, a Bóg przyprzewodzi ich niesionych z chwałą, jakby na tronie królewskim. Albowiem postanowił Bóg zniżyć każdą górę wysoką, pagórki odwieczne, doły zasypać do zrównania z ziemią, aby bezpiecznie mógł kroczyć

Izrael w chwale Pana. Na rozkaz Pana lasy i drzewa pachnące ocieniać będą Izraela. Z radością bowiem poprowadzi Bóg Izraela do światła swej chwały z właściwą sobie sprawiedliwością i miłosierdziem.

DRUGIE CZYTANIE

Flp 1,4-6,8-11

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian

Bracia:
Zawsze w każdej modlitwie, z radością zanoszę prośbę za was wszystkich, z powodu waszego udziału w szerzeniu Ewangelii od pierwszego dnia aż do chwili obecnej. Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi ożywiony miłością Chrystusa Jezusa. A modlę się o to, aby miłość wasza

doskonalila się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wycuciu dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, napełnieni płonem sprawiedliwości, nabytym przez Jezusa Chrystusa ku chwale i czci Boga.

EWANGELIA

Lk 3,1-6

† *Słowa Ewangelii^o według świętego Łukasza*

Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abilenu; za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów, jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: *Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla niego; każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech staną się prostymi, a wyboiste drogami gładkimi. I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.*

PRZESKOCZYĆ SAMEGO SIEBIE?

Pierwsza reakcja: "To niemożliwe!". Mimo postępu w nauce i technice. Wezwanie do podobnego czynu: "każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane" było wtedy, w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara i jest dzisiaj, w siedemnastym roku pontyfikatu Jana Pawła II - dosłownie i w przenośni - "głosem wołającym na pustyni", w znaczeniu: "niemożliwe do wykonania przez ludzi". I jeszcze mniej prawdopodobne, aby podobnej pracy mógł się ktoś podjąć w pojedynkę. W dziedzinie świata widzialnego ludzie podejmują budowę dróg i autostrad, czynią wiele, by stare drogi kręte miały mniej zakrętów, ale zawsze gdzieś muszą się zgodzić, aby skręcały one "w prawo" lub "w lewo". Drogi współczesne są też mniej wyboiste, ale nikt nie myśli o doskonałej gładkości, bo jaka wtedy byłaby przyczepność poruszających się po nich pojazdów, a i sam człowiek nie jest pewny siebie na śliskiej powierzchni. Ścieżki zaś są właśnie dlatego, że niemożliwa jest w danym terenie droga. Są one naturalnie kręte, a więc i po co je prostować? Pamiętam sprawę sądową w rodzinnej miejscowości, gdy pewnemu mieszkańcowi nie spodobało się, że sąsiedzi wydeptali prostą ścieżkę przez jego nieogrodzony ogród. Sprawę wygrał, ścieżka mogła być, tylko że krzywa.

Po tym wszystkim co rozważaliśmy, rozumiemy może lepiej, dlaczego to biblijne wezwanie jest określone jako "głos wołającego na pustyni". Nie chodzi bowiem o przekształcanie przyrody, ale o życie wewnętrzne, które jest "drogą" człowieka do Boga i "drogą", którą Bóg przychodzi na spotkanie z człowiekiem. I to nie tylko w wymiarze indywidualnym,

jednostkowym, ale również wspólnotowym, społecznym. Stąd wezwanie jest w liczbie mnogiej "przygotujcie", "prostujcie". Chodzi bowiem o wszystkich ludzi, "wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże" (Ewangelia).

Nie na darmo jednak użyte zostały te wszystkie "obrazy z przyrody", nawet gdy są to tylko przypowieści. I słusznie wywołały one u człowieka tę reakcję: "to niemożliwe". Podobnie zareagowali uczniowie Pana Jezusa, gdy powiedział, że "łatwiej jest wielbładowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego". "Któż więc może się zbawić?" - pytali. "U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga. Bo u Boga wszystko jest możliwe" - powiedział Pan Jezus. A więc, "co mamy czynić?" "Proście, a otrzymacie. Kołaczcie a otworzą wam". Modlitwa jest sposobem, metodą osiągnięcia tego, co dla człowieka niemożliwe, ale dla Boga "nie ma nic niemożliwego".

Świadectwo takiej modlitwy mamy w II czytaniu wziętym z Listu św. Pawła Apostoła do Filipian: "Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa, modlę się o to, aby miłość wasza doskonalila się coraz bardziej i bardziej, abyście byli czysti i bez zarzutu, napełnieni płonem sprawiedliwości" itd. Abyśmy i my podjęli się podobnego dzieła modlitwy i pozwolili prowadzić się Bogu, już w I czytaniu słyszeliśmy: "Postanowił Bóg zniżyć każdą górę wysoką, doły zasypać do zrównania z ziemią, (...) z właściwą sobie sprawiedliwością i miłosierdziem". Uczyni więc, co możesz, a Pan Bóg uczyni, co postanowił.

Ks. Kazimierz KUCZAJ SChr.



ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ W niedzielne południe, 30 X 94, Jan Paweł II wraz z wiernymi, zgromadzonymi na placu św. Piotra, odmówił modlitwę "Anioł Pański", którą poprzedził krótką refleksją nad zakończonym Synodem Biskupów nt. życia zakonnego. Papież powiedział m.in.: "Wczoraj zakończyło się IX Zwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone refleksji nad miejscem życia konsekrowanego w Kościele i w świecie. Dla Kościoła było to doświadczenie bardzo znaczące, ponieważ ukazało szczególne bogactwo i różnorodność charyzmatów istniejących pośród Ludu Bożego oraz ich współdziałanie dla wspólnego wzrostu. Dziękuję wszystkim ojcom synodalnym za ich wkład w prace tego Synodu. Dziękuję również tym wszystkim, którzy towarzyszyli ich pracy poprzez modlitwę, wyrzeczenia i cierpienia. Myślę o nieustającej modlitwie wznoszącej się z klasztorów, domów zakonnych i z parafii. Myślę o szczodrej ofierze uczynionej przez chorych i cierpiących. Pragnę jak najszybciej przekazać Kościołowi dokument, który - jak ufam - przyczyni się do odnowienia życia konsekrowanego w perspektywie nadchodzącego trzeciego milenium chrześcijaństwa".

■ "Kończy się wiek, który znamionowały zbrodnie, może najokrutniejsze w ludzkiej historii" - pisał Jan Paweł II do uczestników VIII Międzyreligijnego spotkania w Asyżu - "wiek dramatyczny, otwarty wojną rozpoczętą w Sarajewie. Kończący się wiek jeszcze raz przeżywa tragedię mającą w Sarajewie swój smutny symbol tylu miejsc w świecie, które jeszcze dziś przeżywają koszmar wojny. Mimo to nie brak oznak, które pozwalają z nadzieją patrzeć w nowe tysiąclecie. Do nich należą spotkania odbywane w duchu Asyżu". W spotkaniu tym uczestniczył również Prymas Polski Józef kard. Glemp, który prowadził "okrągły stół" na temat znaczenia i stosunku do modlitwy u chrześcijan, muzułmanów i żydów.

■ "Praktyki światowego handlu i obciążenia z tytułu zadłużenia sprawiają, że kraje ubogie stają się jeszcze biedniejsze" - powiedział kard. Basil Hume, metropolita Westminsteru, na spotkaniu z uczestnikami Międzynarodowego Święta Młodzieży Katolickiej w Lourdes. "Gdyby kraje za-

W ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI

Niepodległość i patriotyzm to jak dwie strony tego samego medalu. Niestety od kilku lat w Polsce nie tylko niektóre mass media, ale również pewni ludzie kultury, polityki i biznesu starają się nam wmówić, że patriotyzm to przeżytek i powinien trafić do lamusa historii. Lecz to właśnie historia uczy, że kto zatracił patriotyzm, ten traci niepodległość.

Patriotyzm jest miłością Ojczyzny i rodaków, jest postawą świadomego zaangażowania w dobro swego środowiska, życia regionu, kraju i państwa. Jest cnotą obywatelską, potrzebną nie tylko w walce o niepodległość, ale w codziennym życiu wolnego kraju.

Patriotyzm to nie nacjonalizm ani tym bardziej rasizm czy nietolerancja lub dyskryminacja innych narodów, jak to często czytamy i słyszymy. Tak piszą i mówią ci, którzy dobrze wiedzą, jak doprowadzić nasz kraj do utraty niepodległości. Owszem, złem jest pogarda dla innych narodów, ale jeszcze większym złem jest pogarda i wrogość wobec własnej Ojczyzny jej tradycji i kultury. Miłość do Ojczyzny jest istotnym momentem scalającym każdy naród, jak i drogą zbliżania się do Boga. Ojczyzna to święte słowo. Sugeruje ono, że trudno jest oddzielić porządek narodowy od porządku religijnego. Należy jednak zdobyć jasną świadomość odmienności owych porządków, ale jedynie po to, aby doprowadzić do powiększenia społecznego dobra.

Ojczyzna to nie tylko pojęcie etyczne, ale konkretne terytorium, ujęte granicami zagwarantowanymi układami międzynarodowymi; to ziemia zroszona pracą i potem rolnika, robotnika, krwią jej obrońców.

Za Ojczyznę należy się modlić i ją kochać. Szczególnie wtedy, gdy została zbiedzona, objęta niszczącym działaniem totalitaryzmu, a teraz równie groźnym, liberalnym relatywizmem etycznym.

Wspólnota Polska w Paryżu chciała godnie uczcić to nasze polskie Święto Niepodległości i stąd związała je z Ofiarą Chrystusa w kościele polskim. 11 listopada o godz. 11.00 rozpoczęła się najświętsza Ofiara Mszy św., której przewodniczył, w koncelebrze wielu kapłanów, Ks. prał. Stanisław Jeż, rektor PMK we Francji. W Mszy św. i modlitwie za Ojczyznę, o które zwróciła się ambasada RP w Paryżu, uczestniczył jej przedstawiciel, p. Adam Halamski. Obecni też byli przedstawiciele radia diecezji katowickiej, "Gościa Niedzielnego", paryskiego radia "Notre Dame", prezes Towarzystwa Historyczno-Literackiego i Dyrektor Biblioteki Polskiej - p. Leszek Talko, przedstawiciele wszystkich organizacji kombatanckich. W czasie homilii ks. Rektor wygłosił okolicznościowe przemówienie. Ze względu na ważność zawartych treści, drukujemy je w całości.

Redakcja

Drodzy Bracia i Siostry,

Pozwólcie, że dotknę istotnych problemów, którymi żyje nasza Ojczyzna.

Ujmę je w pięciu punktach:

1. Od kilku lat żyjemy wśród pretensji, żalów, goryczy. Piętrzą się one wokół nas i rosną. Ludzie pytają: "no i czegośmy się doczekali?" "Pięćdziesiąt lat walczyliśmy o Polskę; i jaką ją mamy? Niech ksiądz patrzy, co się dzieje? Kto jest przy władzy, przy pieniądzach, na stanowiskach?"

"Za Polski Ludowej, ten który należał do partii, wszędzie miał łżej. Zawsze był faworyzowany. Tacy mieli na studiach akademiki i stypendia, potem dostawali szybko mieszkanie, posady, wyjazdy zagraniczne. Asygnaty, przydziały, talony, wszystko im się należało.

A my? Byliśmy obywatelami drugiej kategorii. Nawet nie drugiej ale dziesiątej. I byli bezkarni. Widzi Ksiądz - mówią - Polska wróciła, a nikt im nie odebrał kamienic, samochodów, pieniędzy. I oni nadal są na stanowiskach państwowych, rządowych, miejskich, prywatnych. A my co?"

To prawda, że w krajach sąsiednich próbuje się rozliczać zbrodniarzy, ludzi nieuczciwych. Nasza Ojczyzna nie zdobyła się na tę sprawiedliwość. Inaczej by

dzisiaj wyglądała.

Ale nie mów Bracie, że lepiej by było, gdyby ten system wrócił. Załujesz, żeś się nie wpisał do partii? Mogłeś to zrobić. Przypomnij sobie, może odrzuciłeś wstąpienie do partii boś uważał, że to było niezgodne z twoimi przekonaniem politycznymi, religijnymi. To była twoja osobista sprawa, sprawa twego sumienia przed Bogiem. I nie masz się co obrażać na Polskę. A może tak jest, bo do wyborów parlamentarnych 19 września 1993 r. połowa narodu nie poszła w ogóle. Wydarzenie w opinii światowej kompromitujące i zdumiewające.

2. Oto drugi punkt rozważania.

"Ależ proszę księdza, tak się mniej więcej głośuje w Europie". Odpowiem: Oni mogą sobie na to pozwolić, mają swoje struktury uporządkowane, a my dopiero musimy uprządkować nasz byt państwowy na każdym szczeblu, po pięćdziesięcioletnim reżimie - najpierw hitlerowskim, potem stalinowskim, komunistycznym. Dlatego dla nas każde wybory są ważne. Również samorządowe. Tym bardziej powinniśmy mieć poczucie odpowiedzialności, że Rzeczpospolita

składa się z małych rzeczpolicznych. Ta twoja wieś, twoje miasteczko, twoja dzielnica, świat, w którym żyją na codzień twoi rodacy, krewni, twoja rodzina. Przecież chcemy żeby w Polsce było sprawiedliwie, porządnie. Przedtem urzędowała tę wielką Polskę i tę małą - partia. Ona decydowała za ciebie we wszystkim.

Tyś był nie liczącym się prochem. I tak przyzwyczailiśmy się, że władza to "oni", a my skrzywdzeni, okradzeni i przygniećeni do ziemi. Czasem tylko "odginaliśmy się" w akcji protestu.

I to nam niestety zostało.

W dzień ostatnich wyborów, gdy studentka zagadnęła koleżankę, czy była na wyborach, tamta odpowiedziała, że nie. Ta zdziwiona zapytała - dlaczego? W odpowiedzi usłyszała: "bo ja się polityką nie interesuję". Wyszło tu dawne myślenie! A nam już nie wolno nie interesować się polityką.

3. "Proszę księdza, przecież nie brakuje nam patriotyzmu. W czasie ostatniej wojny, żaden naród nie poniósł tak wielkich strat. Walczyliśmy na wszystkich frontach. Doszło do tego, że bić się o wolność ojczyzny to nasza specjalność. Ktoś powiedział: my byśmy się tylko bili i bili, a gdy wolność wywalczymy, to nie wiemy, co dalej robić. Tymczasem musimy być świadomi, że bitwa o Polskę, że walka o kształt Polski, trwa we wszystkich dziedzinach życia - w prasie, radiu, telewizji, w książkach, w filmie, w szkołach, w zakładach pracy, w radach miejskich i dzielnicowych, w sejmie, senacie. Dlatego na to, żeby działać skutecznie, najlepiej by było, abyś odszukał tych, którzy podobnie jak ty myślą, czują, którzy stawiają sobie podobne cele polityczne, społeczne, gospodarcze, kulturalne, zgodne z nauką społeczną Kościoła. Powstaje u nas np. *Klub Myśli Patriotycznej*. Popieraj ich, albo nawet przyłącz się do nich; wstąp do konkretnej partii politycznej... Żebyś którejś nocy nie obudził się i nie stwierdził, że Polska, w której żyjesz, to nie twoja Polska. Żebyś nie musiał sobie wtedy zaśpiewać, za Wyspiańskim, z "Wesela":

*Miałeś chamie złoty róg,
Miałeś chamie czapkę z piór,
Czapkę wicher niesie, róg huką po lesie,
ostał ci się jeno sznur.*

4. Myślę, że jest i drugi powód, dla którego nie interesujemy się polityką, stromimy od życia społecznego, nie głosujemy. Powód, który ukazuje się przy różnych dyskusjach na temat tzw. *wchodzenia Polski do Europy*.

Niektórzy mówią, że nie musimy wchodzić, bo jesteśmy, bośmy zawsze byli. Inni tłumaczą nam, że warunkami, od których to zależy, jest sieć telekomunikacji, banków, autostrad i jeszcze paru innych podobnych rzeczy. A nie

mówią, że sprawą podstawową przynależności do Europy jest demokracja, oparta na nieprzemijających wartościach. Zawsze uderzał mnie kontrast, gdy przekraczałem granicę między podzielnymi wówczas Niemcami. Niedaleko od granicy, już w Niemczech zachodnich, zatrzymywałem się w małym miasteczku i co mnie uderzało? Wokół małego rynku, na którym była fontanna, stały domy w nich restauracje. Przy nich rozstawione krzeselka i ludzie jedzący kolację, pijący kawę, czy piwo. Ale co najważniejsze - rozmawiający ze sobą. Patrzyłem z nostalgią, bo przybywałem z kraju, gdzie się nie rozmawiało. Gdzie przynajmniej co dziesiąty był kapusiem, gdzie nieraz ściany miały uszy. Gdy młodzi ludzie chcieli odpocząć, to każdy kupował dziesięć butelek piwa, stawał przed sobą i pił porozumiewając się polską łaciną, kilkoma wyrazami. Nauczylimy się przez te 50 lat milczeć. Zaszylimy się w sobie, zapatrzylimy w telewizor, choć z niego lała się propaganda. To nam zostało we krwi i trwa do dziś. A tymczasem Polska dotąd nie będzie Europą, dopóki, nie będziemy rozmawiać szczerze na wszystkie tematy, jak brat z bratem, żyć wartościami, które proponuje Chrystus.

5. Trzeba wreszcie uświadomić sobie, że po obaleniu komunizmu nastąpił niebezpieczny przeskok. Brakuje nam pewnego przesła. Nie zadbaliśmy o jego budowę.

Komunizm nauczył nas traktować drugiego człowieka jak wroga. Kapitalizm traktuje człowieka jak przedmiot, na którym można zarobić pieniądze.

Przysłem, którego nam brakuje, jest traktowanie człowieka jako człowieka..., jako bliźniego, jako dziecko Boże. Dla którego istotą jest, nie - mieć więcej - ale być więcej.

I to jest chyba inny, ważny powód, że wybory się nie udały i przyszłe, mogą też się nie udać.

Wybory stworzyły okazję do wyboru człowieka - nie wroga, nie przedmiotu. A myśmy nie wiedzieli, co od nas chcą. Szukaj takich ludzi, którzy, nie na pokaz, z głową, z inicjatywą, chcą coś zrobić; choćby hospicjum, choćby porządek w podatkach; nie dla siebie, nie dla sławy, ale dla społeczeństwa, dla dobra wspólnego.

Tylko z takimi ludźmi zbudujemy Polskę.

Tylko nie spodziewaj się wdzięczności. Tę pracę społeczną, gospodarczą, polityczną, można nazwać jeszcze innym słowem, bardziej teologicznym - MIŁOŚCIĄ. Gdy zaczniemy nią żyć, wtedy zamieszka w nas Bóg, który jest Miłością.

Ks. prał. St. JEŻ
Rektor PMK we Francji



ŻYCIE KOŚCIOŁA

możne umorzyły część długów państwowym ubogim, mogłyby one odbić się od dna. Skandalem jest sytuacja, w której - mimo dostępności do ogromnych zasobów ziemi - ludzie wciąż głodują i umierają każdego dnia z powody chorób możliwych do uniknięcia i wyleczenia. Państwa bogate stawiają bariery, aby powstrzymać dostęp tanich towarów z krajów Trzeciego Świata do swoich rynków. Obawiając się o utratę pracy dla swoich obywateli zapominają, że przyczyniają się w ten sposób do śmierci mieszkańców najuboższych krajów".

■ W USA amerykańskie dzienniki "International Herald Tribune" i "Washington Post" kierują przeciwko książce Jana Pawła II: "Przekroczyć próg nadziei" niespodykany i agresywny atak. McCarthy, w swoim artykule w "Washington Post", nazywa książkę Papieża powierzchowną i dyskredytującą papieżstwo. Na wspomniany artykuł odpowiada włoski dziennik katolicki "Avvenire" z 4 XI 94 r. Stwierdza, że z lektury amerykańskiego dziennikarza można wywnioskować, że książki tej w ogóle nie czytał. Włoski dziennik zastanawiał się nad wymową wspomnianego ataku. Zauważa, że ranga takiego dziennika jakim jest "Washington Post", wskazuje, że mamy do czynienia nie z banalną wpadką dziennikarską, ale z przepaścią kulturową, jaka dzieli Kościół od pewnego typu kultury, która zrezygnowała już z jakiegokolwiek metafizycznego zakorzenienia. Kultura ta w imię czystego rozumu odrzuca właśnie język racjonalnych poszukiwań, pozwalając sobie na szafowanie laickimi epitetami zdradzającymi zupełnie nieprzygotowanie kulturowe i kulturalne, aby zrozumieć ciężar gatunkowy słów papieskich.

■ Rok 1995 - Rokiem św. Antoniego z Padwy. W przyszłym roku Kościół katolicki obchodzić będzie uroczystie 800. rocznicę urodzin św. Antoniego z Padwy. Uroczystości rozpoczną się 15 lutego uroczystą Mszą św. w bazylice w Padou (dzielnica Lizbony), którą celebrować będzie kard. Antonio Ribeiro, patriarcha Lizbony. W związku z tym jubileuszem, cały rok 1995 obchodzony będzie w Kościele jako rok św. Antoniego.

ŚWIĘTY MIKOŁAJ

Urodził się prawdopodobnie w mieście Patara w Licji (Mała Azja) ok. 270 roku. Był jedynym dzieckiem zamożnych rodziców, uproszonym ich gorącymi modłami. Od młodości wyróżniał się nie tylko pobożnością, ale także uczuleniem na niedolę bliźnich. Po śmierci rodziców, swoim znacznym majątkiem chętnie dzielił się z potrzebującymi. Tak np. ułatwił zamążpójście trzem córkom zubożałego szlachcica, podrzucając im skrycie pieniądze. O tym wydarzeniu wspomina Dante w swoim eposie. Wybrany na biskupa miasta Miry (obecnie Demre) podbił serca wiernych nie tylko gorliwością pasterską, ale także troskliwością o ich potrzeby materialne. Cuda, które czynił, przysparzały mu jeszcze chwały. Kiedy cesarz Konstantyn I Wielki skazał trzech młodzieńców z Miry na karę śmierci za jakieś wykroczenie, nieproporcjonalne do aż tak surowego wyroku, św. Mikołaj udał się osobiście do Konstantynopola, by uprosić dla swoich wiernych ulaskawienie. Kiedy indziej miał swoją modlitwą uratować rybaków w czasie gwałtownej burzy od niechybnego utonięcia. Dlatego odbiera cześć również jako patron marynarzy i rybaków. W czasie zarazy, jaka nawiedziła także jego strony, usługiwał zarażonym z narażeniem własnego życia. Podanie głosi, że św. Mikołaj wskrzesił trzech ludzi, zamordowanych w złości przez hotelarza za to, że mu nie mogli wypłacić należności. Św. Grzegorz I Wielki w żywocie, o św. Mikołaju, napisał, że w czasie prześladowania, jakie wybuchło za cesarza Dioklecjana i Maksymiana (pocz. wieku IV) Święty Mikołaj był uwięziony. Uwolnił go dopiero edykt mediolański w roku 313. Św. Mikołaj uczestniczył w pierwszym soborze powszechnym, w Nicei (325), na którym potępione zostały przez biskupów błędy Ariusza.

Po długich latach błogostawionych rządów Święty odszedł po nagrodę do Pana 6 grudnia około roku 350. Ciało Świętego zostało pochowane w Mirze, gdzie przetrwało do roku 1087. Dnia 9 maja tegoż roku zostało przewiezione do miasta włoskiego Bari. Dnia 29 września 1089 roku uroczystie poświęcił jego grobowiec, w bazylice wystawionej ku jego czci, papież Urban II. Tu właśnie przy grobie św. Mikołaja odbył się w roku 1098 synod, który miał za cel połączenie Kościołów Prawosławnego z Rzymskim.

O popularności św. Mikołaja jeszcze dzisiaj świadczy piękny zwyczaj przebierania ludzi za św. Mikołaja i rozdawania dzieciom prezentów.

R.D.

POLSKIE SPRAWY

Bogdan DOBOSZ

→ Sejm przyjął ustawę o Najwyższej Izbie Kontroli. Oznacza to opuszczenie stanowiska prezesa NIK przez J. Kaczyńskiego, ostatniego z polityków centroprawicy sprawującego tak ważną funkcję. Nowy prezes NIK, dzięki przyjętej ustawie, wyposażony zostanie w znacznie szersze uprawnienia.

→ W związku z oczekiwaną nominacją na stanowisko ministra obrony narodowej, wymienia się nazwisko Z. W. Okońskiego, bezpartyjnego podsekretarza w ministerstwie współpracy z zagranicą, zajmującego się dotąd handlem bronią. Wiadomo jednak, że stanowisko ministra obrony może pozostać nie obsadzone, gdyż posłowie lewicy pragną ukrócić praktykę wpływów prezydenta na obsadę tego stanowiska.

→ Ugrupowania centroprawicy żądają wydalenia z Polski rosyjskiego konsula z Krakowa B. Szardakowa, który 11 listopada nazwał marszałka Piłsudskiego "takim samym zbrodniarzem jak Stalin". Żądanie uznania Szardakowa za "persona non grata" poparto organizacją pikiet przed MSZ i konsulatem Rosji. Przed konsulatem w Krakowie doszło do starć z policją.

→ Zdaniem polityków centroprawicy

zapadła już decyzja o koalicji Unii Wolności i postkomunistów. Fotelami prezydenta i premiera mieliby się podzielić J. Kuroń i A. Kwaśniewski.

→ Tylko jeden z zarzutów wysuniętych przez polską prokuraturę pod adresem B. Bagasika znalazł uznanie szwajcarskich prawników. W razie pozytywnej decyzji Szwajcarii i ekstradycji szefa ART-B do kraju, będzie on odpowiadał jedynie za kradzież ponad biliona złotych z konta Spółki.

→ 50-lecie istnienia obchodziła Liga Obrony Kraju. Za zasługi dla LOK odznaczono premiera W. Pawlaka, który w kursach tej organizacji zdał egzamin na prawo jazdy. Był to podobno jedyny kontakt premiera z LOK.

→ Minister spraw wewnętrznych A. Milczanowski przeprosił stronę rosyjską za incydent na Dworcu Wschodnim w Warszawie. Rosja wyraziła satysfakcję a premier W. Czernomyrdin odwiedzi Warszawę na początku grudnia. Rosyjski premier odwołał swoją wizytę po pobicie przez polskich policjantów rosyjskich turystów, którzy okradzeni przez mafię nie chcieli opuścić międzynarodowego pociągu.

PORADY PRAWNE

Wiesław DYLAĞ

OSZCZĘDZANIE MIESZKANIOWE

Słyszałem, że nastąpiły zmiany w zasadach regulujących oszczędzanie mieszkaniowe. Na czym one polegają?

Banki oraz poczta proponują dwie formuły oszczędzania, w celu nabycia nieruchomości. Są to: mieszkaniowa książeczka oszczędnościowa (PEL) oraz konto mieszkaniowe (CEL).

Zmiany wprowadzone w lutym br. (07.02.1994 dla PEL i 16.02.1994 dla CEL) polegają głównie na obniżeniu oprocentowania równocześnie wkładów oraz kredytów.

a. **Mieszkaniowa książeczka oszczędnościowa (Plan d'épargne logement - PEL).** Otwierający PEL, wpłaca najpierw 1500 F, deklarując następnie wysokość periodycznych wpłat, które nie mogą być jednak niższe niż 3600 F rocznie. Oprocentowanie wkładu - 3.75% plus premia 1.5% w momencie kredytu (ograniczona do 10000 F). Cały wkład (górną granicą - 400000 F) jest blokowany przez przynajmniej 4 lata (maksimum 10 lat). Wysokość pożyczki - do 600000. Oprocentowanie pożyczki 5.54%.

b. **Oszczędnościowe konto mieszkaniowe (Compte d'épargne logement - CEL).** Na konto CEL można wpłacać dowolne kwoty, pozostające następnie do dyspozycji posiadacza konta (poza wpłatą pocztową w wysokości 2000 F). Maksymalny wkład 100000 F na osobę. Minimalny okres oszczędzania 18 miesięcy. Oprocentowanie 2.25% plus premia 1.50% należna w chwili uzyskania kredytu (do 7000 F). Wysokość pożyczki - do 150000 F. Oprocentowanie kredytu 3.75%.

Wysokość pożyczki dla obydwu formuł zależy od ilości odsetek, naliczonych z tytułu posiadanych wkładów.

Prawa do pożyczki mogą być kumulowane między członkami jednej rodziny. Czas spłaty od 2 do 15 lat.

POLSKA W POLITYCE MOCARSTW: 1939-1945 (3)

Konferencja w Teheranie szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych Związku Sowieckiego, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii - w dniach od 28 listopada do 1 grudnia 1943 roku - przyczyniała się jedynie do dalszego osłabienia Polski wobec ZSRR. 28 listopada, Churchill w rozmowie ze Stalinem uznał, bez żadnych warunków, pretensje sowieckie do wschodnich ziem Rzeczypospolitej, wbrew nie tylko oświadczeniu Edena z 30 lipca 1941 roku, ale przede wszystkim wbrew artykułowi 6, układu polsko-brytyjskiego z 25 sierpnia 1939 roku oraz artykułowi 3, tajnego protokołu do tego układu. Sygnatariusze zobowiązali się, iż gdyby jedna z układających się stron zaciągnęła wobec państwa trzeciego nowe zobowiązania, ich wykonanie nie może narazić na szwank "ani suwerenności, ani terytorialnej nienaruszalności drugiej układającej się strony". Churchill pragnął zawarcia w Teheranie porozumienia na temat granicy polsko-sowieckiej, które mogłoby być następnie przedłożone rządowi polskiemu w Londynie do akceptacji, oczywiście wymuszonej. W dwa dni później Roosevelt również zadeklarował wobec Stalina gotowość zgody na przesunięcie obszaru państwa polskiego ze wschodu na zachód. Zastrzegał się tylko, że ze względu na elektorat Amerykanów polskiego pochodzenia, nie może przystąpić w danej chwili do żadnego formalnego porozumienia. Propozycja Roosevelta z 1 grudnia, by rozpocząć rozmowy na temat nawiązania stosunków dyplomatycznych między rządami polskim i sowieckim miała charakter pozorny i jako taka została odrzucona przez Stalina.

Ciężar dalszej dyskusji ze Stalinem spoczął na Churchillu i Edenie. Obaj brytyjscy politycy skupili się zaś na kwestiach granicznych. I na tym polu sowiecki dyktator odniósł sukces. Udało mu się bowiem, w zamian za odstąpienie od żądania utrzymania po wojnie linii *Ribbentrop-Mołotow* na rzecz tzw. linii *Curzona*, która zostawiała po stronie polskiej Łomżę i Białystok, zagarnięte przez Sowiety we wrześniu 1939 roku, uzyskać zgodę przedstawicieli mocarstw anglosaskich na przyłączenie do Związku Sowieckiego północnej części Prus Wschodnich z Królewcem i Tylżą. Natomiast Churchill nie tylko nie zdołał doprowadzić do podpisania formalnego porozumienia między mocarstwami w sprawie granic Polski, ale nie osiągnął nawet akceptacji Stalina dla ogólnego oświadczenia na temat zasady rekompensaty terytorialnej, które mógłby wręczyć po powrocie do Londynu, Mikołajczykowi. Brytyjskiemu premierowi zależało bowiem na uzyskaniu środka nacisku na rząd polski. Stalin natomiast nie przykładął do tego większej wagi, gdyż czas i tak pracował na jego korzyść.

Rok 1944 stał pod znakiem dalszych agresywnych poczynań Związku Sowieckiego wobec Polski, nie znajdującej oparcia w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Stalin, którego wojska, korzystając z pomocy materiałowej i żywnościowej zachodnich aliantów, przejęły inicjatywę przystępując od 15 lipca 1943 roku do wypierania Wehrmachtu z zajętych obszarów i nieubłaganie zbliżając się do granic wschodnich Rzeczypospolitej (w nocy z 3 na 4 stycznia 1944 roku Armia Czerwona przekroczyła je), stawiał rządowi polskiemu coraz bardziej wygórowane warunki, zupełnie nie do przyjęcia. Żądał odeń już nie tylko większej części zaanektowanych przez Armię Czerwoną w 1939 roku obszarów Rzeczypospolitej, domagał się też samounciestwienia najwyższych władz polskich na uchodźstwie, pod pozorem ich reorganizacji.

Gdy 1 sierpnia 1944 roku doszło do wybuchu Powstania Warszawskiego, stanowiącego ostatnią desperacką próbę udowodnienia Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym, kto jest rzeczywistym gospodarzem ziem polskich, by mogły one zdecydowanie przeciwstawić się aneksjonistycznym zapędom Stalina, odkrył on - 13 sierpnia - swój zamiar pozostawienia stolicy Polski jej własnemu losowi. Nie chciał bowiem dopuścić do ujawnienia się części legalnych władz Rzeczypospolitej, przebywających w kraju. Niemcy mieli za niego spacyfikować stolicę Polski, gdzie znajdowało się centrum polskiego państwa podziemnego. Marionetkowe władze dla Polski, pod nazwą *Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN)*, sowiecki dyktator powołał w Moskwie 20 lipca 1944 roku. Stalin trzy dni później zgodził się, na prośbę Churchilla, przyjąć w Moskwie premiera Mikołajczyka. Postanowił bowiem wystąpić w roli gospodarza "ułatwiającego" porozumienie między "zwaśnionymi Polakami". Odrzucił w dniu 3 sierpnia propozycję polskiego premiera, przybyłego wieczorem 30 lipca do Moskwy, dokooptowania do nowego rządu polskiego - który zostałby powołany w Polsce po wyzwoleniu stolicy siłami powstańców z pomocą Armii Czerwonej - przedstawiciele partii komunistycznej, występującej pod nazwą *Polskiej Partii Robotniczej (PPR)*. Byliby oni reprezentantami piątej z kolei partii, obok czterech innych, tworzących dotychczas podstawę władz Rzeczypospolitej na uchodźstwie oraz organów państwa podziemnego w kraju: socjalistycznej, ludowej, chrześcijańsko-demokratycznej i narodowo-demokratycznej. Skłonił jednak polskiego premiera do spotkania z delegacją *PKWN*, kierowanego przez komunistów. Rozmówcy Mikołajczyka zaoferowali mu stanowisko premiera w gabinecie, w którym czternaście tek ministerialnych znalazłoby się w rękach ludzi z *PKWN*, zaś trzy zostałyby powierzone politykom przebywającym w Londynie. Misja premiera Mikołajczyka, trwająca do 9 sierpnia, zakończyła się fiaskiem, gdyż odrzucił on ofertę komunistów, której ceną byłoby rozbicie legalnych władz Rzeczypospolitej na uchodźstwie.

Ostatnia próba porozumienia się premiera Mikołajczyka ze Stalinem miała miejsce w Moskwie w połowie października 1944 roku. Przebywający z wizytą w stolicy Związku Sowieckiego Churchill skłonił Stalina do zgody na zaproszenie polskiego premiera. Przybył on do Moskwy 12 października. Mikołajczyk oczekiwał jasnego określenia stanowiska władz sowieckich w stosunku do polskiego memorandum z 29 sierpnia, zawierającego propozycję dokooptowania do rządu polskiego, jako piątej, partii komunistycznej. Wobec nieustępliwej postawy Stalina w kwestii granicy na tzw. linii *Curzona*, Mikołajczyk oświadczył stanowczo, że w tej sprawie "nie zgadza się ani z premierem Churchillem, ani z marszałkiem Stalinem" oraz, że nie może "powziąć decyzji w tej sprawie, bo decyzja taka należy do narodu polskiego". Stalin odrzucił natomiast koncepcję powiększenia rządu polskiego o przedstawicieli *PPR* twierdząc, że jego rozmówca ignoruje istnienie *PKWN*. Ostatecznie do konkretnych rokowań pomiędzy premierem Mikołajczykiem a *PKWN* nie doszło. (C.D.N.)

M. Krzysztof KAMIŃSKI

LĘK, ABY NIE ZOSTAĆ OPUSZCZONYM

Lęk przed tym, aby nie zostać opuszczonym, jest podstawowym lękiem u człowieka. Małe dzieci boją się, gdy mama odchodzi, sądzą, że nie wróci i potrzebują w tej sytuacji zaufanego człowieka, który pozostałby z nimi i ciągle dawał im tę pewność, że matka powróci.

Rodzice boją się, gdy dzieci wyprowadzają się, gdy odchodzą z domu, że ich życie pozbawione będzie dawnej jakości, sensu, że będzie puste. Psycholodzy mówią w takich przypadkach o depresji opuszczonego gniazda.

Partnerzy obawiają się opuszczenia, gdy odkrywają, że inna osoba podąża być może drogą, której nie mogą pojąć, której w danym momencie nie mogą zaakceptować. Sądzą, że ta druga osoba w rzeczywistości odchodzi, tymczasem ona idzie tylko swoją własną, inną drogą.

Lęk przed tym, aby nie zostać opuszczonym, tkwi w nas głęboko. Lęk przed poczuciem, że nagle zostaliśmy sami. Istnieje także lęk przed tym, aby jakaś idea, którą postawiliśmy sobie za cel, nie okazała się nagle bezsensowna, nieistotna, błędna. Droga od wspaniałego uczucia "we are all one" (jesteśmy wszyscy jednością) do innego uczucia "we are alone" (jesteśmy sami) nie jest wcale

taka daleka; wystarczy skreślić jedną tylko literę. Jakże często ludzie tracili tę "literę", jakże często przeżywali ten dramat przejścia od wrażenia, że jest się akceptowanym, do innego uczucia, że jest się pozostawionym samemu sobie, że jest się opuszczonym. Każdy doświadcza w swoim życiu opuszczenia, pozostawienia samemu sobie.

Pisarz Botho Strauss opisał w opowiadaniu "Die Widmung" (Poświęcenie), jak ludzie próbują pocieszać innych, którzy nagle znaleźli się sami: "Życie toczy się dalej - tymi słowami usiłuje się pocieszać kogoś, kto stoi beczynnie na uboczu i chce jeszcze trochę oddać się swojemu smutkowi. Obejmuje go silna dłoń i prowadzi z powrotem na miejsce pracy. Praca odwróci twoją uwagę - tak brzmi nazwa innej mikstury pocieszenia, która obiecuje uzdrowienie przez stłumienie w sobie uczuć. Ale tego właśnie opuszczony nie chce uczynić ze swoim bólem. Nie chce odsunąć go, stłumić, czy porzucić..., Pragnie spokoju, a nie pracy, potrzebuje urlopu, aby zająć się wspomnieniami, miodowego miesiąca po rozstaniu".

Pytanie, czy po rozstaniu można jeszcze być sobie bliskim, absorbuje także św. Ewangelię. Jezus mówi: jeśli mnie

kochacie, będziecie zachowywać moje przykazania, tzn., że bliskość nie jest tylko chwilowym entuzjastycznym uczuciem, ale ciągłą praktyką. Miłość ku drugiemu człowiekowi przetrwa wszystkie kryzysy i przełomy. Inna odpowiedź Jezusa brzmi: Nie zostawię was osieroconymi. Odejdę wprawdzie, ale przecież będę tu nadal.

Bo tam, gdzie ludzie podążają Chrystusową drogą, tam i Jezus jest razem z nimi. Aby to dostrzec, musimy oczywiście patrzeć oczyma wiary. Wiara bowiem, jak powiedział Romano Guardini, dokonuje przebudowy rozumienia rzeczywistości.

Sytuacja rozstania jawi się więc jako sprawdzian. Czy to, co w drugiej osobie tak było dla mnie ważne, przetrwa i będzie we mnie żyć, także wtedy, gdy tej osoby już nie ma, gdy zabraknie jej? Odpowiedź i zachętę znajdziemy w Ewangelii św. Jana. Jest to dla nas możliwe, jeżeli będziemy razem szli Chrystusową drogą, jeśli wejdziemy wspólnie w obszar Kościoła, jeśli sami będziemy wspólnie tworzyć żywy Kościół. Wówczas Jezus nie odejdzie od nas, ale będzie i pozostanie z nami.

Ks. Henryk KUCZERA

EUTANAZJA - ŚMIERĆ Z WYBORU?

Autor prezentowanej książki - polski lekarz - pracował w holenderskiej służbie zdrowia przez ostatnie 20 lat.

Miał do czynienia na codzień ze śmiercią, tą naturalną i tą "przyspieszoną".

Jego książka jest głęboką refleksją na temat eutanazji, nad tym co ona znaczy i czym jest w rzeczywistości; gdzie są jej granice (jeżeli są). Jakie są jej reperkusje społeczne i moralne. Przedstawia zdumiewający stosunek holenderskich lekarzy do pacjenta, do jego życia i to w obliczu obowiązującej ich przysięgi Hipokratesa. Znajdziemy tu opisy tragicznych sytuacji: gdy córka, lekarka uśmierca swoją matkę, gdy lekarze uzgadniają między sobą: "nie reanimować", gdy eutanazja staje się więc kryptanazją ("zabieg" podejmowany bez zgody), gdy fakt nie posiadania rodziny a priori kwalifikuje pacjenta: "nadaje się do eutanazji". Wstrząsająca książka, zmuszająca do głębokiego zastanowienia się nad zjawiskiem śmierci, jej okolicznościami, odkrywająca fałsz "dobrodziejstwa" eutanazji. Po jej przeczytaniu zrozumiemy, z jak zasadniczym zagrożeniem mamy do czynienia, jak uzasadnione są słowa Jana Pawła II przestrzegające przed "cywilizacją śmierci". Czy obok przerywania ciąży, manipulacji genetycznych, eutanazja nie jest następną formą przejmowania przez człowieka kompetencji Bożych?

Piotr FEDOROWICZ

P.S. Książkę, w bardzo ograniczonych ilościach, można zamówić w Głosie Katolickim. Cena: 25 F + 10 F przesyłka.



PROGRAM TV POLONIA

od 05.12 do 18.12.1994 r.

PONIEDZIAŁEK 05.12.94

Konserwacja do godziny 15.25
15.25 Powitanie, program dnia, rozmówcy
15.30 Historia: "Powtórka z historii - Bolesław Śmiały"
16.00 Sportowy tydzień
16.30 "Gra" - teleturniej
17.00 Teleexpress
17.15 "Rozalka Olaboga" (5 / 7), "Panna z kozą" - serial dla młodych widzów
17.40 Filmy animowane
18.00 "W labiryncie" odc.27 i 28 - serial TVP
19.05 "...swego nie znacie" - Katalog zabytków: Głogów
19.20 Dobranocka: "Opowiadania Mumin-ków" - "Torebka Mamusi"
19.30 Wiadomości
20.00 Cztery czwarte - magazyn towarzysko-rozrywkowy
20.30 "Kusy i inni" - film dokumentalny Jerzego Sztwiertni
21.00 Panorama
21.30 Czarno-białe i w kolorze: "Rzeczpospolita babska", film fab. prod. polskiej, (1969 r.) reż. Hieronim Przybył (97)
23.05 Program na wtorek
23.10 Komercyjni? IRA
24.00 "Śmierć marszałka" - reportaż
0.25 Program na wtorek
0.30 Wokół muzyki: Camerata 2
1.00 Zakończenie programu.

WTOREK 06.12.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Rozalka Olaboga" odc.5/7- "Panna z kozą" - serial dla młodych widzów (powt.)
9.45 "W labiryncie" odc. 27 i 28 -serial TVP (powt.)
10.40 Tydzień prezydenta
10.45 Publicystyka
11.30 Sportowy tydzień (powt.)
12/00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Czarno-białe i w kolorze: "Rzeczpospolita babska" - film fab. prod. pol. (1969 r.), reż. Hieronim Przybył (powt.) (97)
14.00 Cztery czwarte - magazyn towarzysko-rozrywkowy (powt.)
14.30 Rozmowa dnia
15.15 "...swego nie znacie..." - Katalog zabytków: Głogów (powt.)
15.25 powitanie, program dnia
15.30 Mikołajki
16.00 Historia - współczesność: "Od Kuhlmana do Kinkela"
16.30 Lalamido - czyli porykiwania szarpidrutów
17.00 Teleexpress
17.15 Mikołajki
18.00 "Przyłbice i kaptury" (1/9) - serial TVP, reż. Marek Piestrak wyst. Robert

Siemianowski, Marek Frąckowiak, Władysław Komar, Bożena Krzyżanowska, Marta Klubowicz i inni.
18.55 Mikołajki
19.20 Dobranocka: "Miś Uszatek".
19.30 Wiadomości
20.00 Tydzień prezydenta
20.10 Polska Kronika Filmowa
20.20 Mikołajki
21.00 Panorama
21.30 "Elżbieta Królowa Anglii" odc. 6 - ost., serial prod. angielskiej
23.10 Program na środę
23.15 "Żertwa" - film dokumentalny Tamary Soloniewicz
23.50 Program na środę
23.55 "Piękne i Bestie" - reportaż
0.20 Zapomniani pisarze: "Spadająca gwiazda - Stanisław Brzozowski"
0.20 Stan ducha: "Misja"
1.05 Gliny - magazyn policyjny
1.20 Zakończenie programu

ŚRODA 07.12.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Ciuchcia - program dla dzieci (powt.)
10.00 "Przyłbice i kaptury" (1/9) "Porwanie" - serial TVP, reż. Marek Piestrak (powt.)
11.00 Sejmograf
11.10 Publicystyka
11.30 Historia - współczesność "Od Kuhlmana do Kinkela" (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Elżbieta Królowa Anglii" odc. 6- ost. serial prod. angielskiej (powt.)
14.00 Lalamido (powt.)
14.30 Rozmowa dnia
15.05 "Życie czy kabaret" - reportaż (powt.)
15.25 Powitanie, program dnia
15.30 Dokument trochę inny - Filmy Wojciecha Wiszniewskiego
16.05 "Z całego serca życzę Ci ...Koncert życzeń
16.30 Gra - teleturniej
17.00 Teleexpress
17.15 Na polską nutę - program dla dzieci (powt.)
18.00 "Bank nie z tej ziemi" (2/7) "Daj monetę" - serial TVP
19.00 Magazyn motoryzacyjny
19.20 Dobranocka: "Przygody małego Maślaka" - Leśne zawody"
19.30 Wiadomości
20.05 Sejmograf
20.15 Podróże do Polski - teleturniej
20.45 Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej
21.00 Panorama
21.30 Adaptacje literatury: "Jezioro Bodeńskie", film fab. prod. polskiej

(1986 r.), reż. Janusz Zaorski (82)
23.10 Program na czwartek
23.15 Teatr Sensacji: "Akcja V" - odc. 6 - "Trzeci most", autor: Jerzy Janicki w/g Michała Wojewódzkiego, reż. Andrzej Zakrzewski wyst.: Jan Englert, Ryszarda Hanin, Gustaw Lutkiewicz i inni.
0.10 Program na czwartek
0.45 Zakończenie programu

CZWARTEK 08.12.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd.
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Na polską nutę - program dla dzieci (powt.)
10.00 "Bank nie z tej ziemi (2/7) "Daj monetę" - serial TVP (powt.)
11.00 Publicystyka
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Adaptacje literatury: "Jezioro Bodeńskie" - film fab. prod. polskiej, (1986 r.), reż. Janusz Zaorski (powt.) (82)
14.00 Podróże do Polski- teleturniej (powt.)
14.30 Rozmowa dnia
15.00 Magazyn motoryzacyjny (powt.)
15.25 Powitanie, program dnia
15.30 Dzieje mniej znane: "Przestrzeń bez ścian - Teatr Polskiego Radia przed wojną" - film dok.
16.05 Program katolicki
16.30 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.15 "Tylko Kaśka" (1/7) - "Groźba" - serial dla młodzieży, reż. Włodzimierz Haupe, wyst. Krystyna Surmiak, Teresa Lipowska, Anna Seniuk, Stanisław Mikulski
17.40 Filmy animowane
18.00 "Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy" (2/13) "Lancet i plug" - serial TVP reż. Jerzy Sztwiertnia (napisy w j. angielskim)
19.00 "Ich teatr" - film dokumentalny Andrzeja Fidyka
19.20 Dobranocka: "Podróże Kapitana Klipera"
19.30 Wiadomości
20.00 Studio Kontakt
20.45 "Tata, a Marcin powiedział" - Powiedziane a nie zrobione"
21.00 Panorama
21.30 Spektakl, który lubię i pamiętam: Feliks Falk proponuje: "Kartoteka" - Tadeusz Różewicz, reż. Konrad Swinarski wyk. Tadeusz Łomnicki, Ryszarda Hanin, Wanda Łuczycka (1967 r.)
23.05 Program na piątek
23.15 "Pięć minut przed gwizdkiem" - film o tematyce sportowej Mirosława Gronowskiego
0.20 Zakończenie programu

PIĄTEK 09.12.94

6.55 Dzień dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd.
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Tylko Kaśka" (1/7) - "Groźba" - serial dla młodzieży, reż. Włodzimierz Haupe (powt.)
 9.45 "Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy" (2/13) "Lancet i pług" - serial TVP reż. Jerzy Sztwiertnia (napisy w języku angielskim) (powt.)
 10.45 Studio kontakt (powt.)
 11.30 Pegaz
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Pięć minut przed gwizdkiem" - film o tematyce sportowej Mirosława Gronowskiego
 13.40 Biografie: "Alina i Czesław Centkiewicz" - film dok. (powt.)
 14.30 Rozmowa dnia
 15.00 "Z całego serca życzę Ci..." - koncert życzeń (powt.)
 15.25 Powitanie, program dnia
 15.30 Weekend
 16.00 Zaproszenie do Polski
 16.20 Weekend
 16.30 Rock raport - magazyn muzyki rockowej
 17.00 Teleexpress
 17.15 Weekend
 17.30 Podróże Tik-Taka - program dla dzieci
 18.00 Weekend
 18.10 "Radio Romans" odc. (11) - "Wypadek" - serial TVP
 18.40 Weekend
 19.00 Hity satelity
 19.20 Dobranocka: "Maurycy i Hawranek"
 19.30 Wiadomości
 20.00 Diariusz - magazyn rządowy
 20.10 Magazyn kulturalny
 20.20 Polska Kronika Ogórkowa
 20.30 Weekend
 21.00 Panorama
 21.10 "Dom"(2/12) "Zapomnij mnie" - serial TVP, reż. Jan Łomnicki (napisy w języku angielskim)
 23.45 Program na sobotę
 23.50 Śpiewajmy Poezję - Olsztyn '94 koncert Laureatów".
 0.35 Program na sobotę
 0.45 Kino nocą: "Seszele" - film fab. prod. polskiej (1990r.), reż. Bogusław Linda, wyst. Zbigniew Zamachowski, Tadeusz Szymków, Marek Walczeski, Zdzisław Kuźniar i inni (95)
 2.1 Grand Prix - show Standart - mistrzostwa zawodowych par tanecznych w Bydgoszczy.
 2.45 Zakończenie programu

SOBOTA 10.12.94

8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 Program turystyczno-sportowy
 8.40 Hity satelity (powt.)
 9.00 Wiadomości

9.10 "Ziarno" - program katolicki
 9.35 Bravo! Bis! (powtórzenie wybranych programów z tygodnia)
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "Mała księżniczka", (A little princes) (8/46) - "Uprzejma młoda dama" - serial animowany dla dzieci
 12.40 Teatr Komedii: "Freuda teoria snów" autor: Antoni Chojdziński reż. Anna Minkiewicz, wyk.: Maria Pakulnis, Krzysztof Wakuliński
 13.45 Weekend
 14.00 "Jest taki jeden skarb" - opowieść o muzyce Jerzego Heralda
 14.35 Weekend
 14.50 "Siedem życzeń" (6/7) - "Klątwa bogini Bast" - serial TVP (napisy w języku angielskim)
 15.55 Powitanie, program dnia
 16.00 Sport z satelity, Weekend
 17.00 Teleexpress
 17.15 Sport z satelity, Weekend
 17.40 Mroźek bez granic: "Czarowna noc", reż. Irena Wollen wyst. Henryk Bista, Jan Pochyra, Dorota Sejda
 19.15 Dobranocka: "Przygody Misia Coralgola" - "Cyrkowa sława Misia"
 19.30 Wiadomości
 20.00 41 Spotkanie z Balladą - "Dożynki w Kopydłowie" cz. II
 20.50 Weekend
 21.00 Panorama
 21.30 "CK Dezerterzy" cz. 1, film fabularny prod. polskiej (1986 r.) reż. Janusz Majewski, wyst. Marek Kondrat, Wiktor Zborowski, Jacek Sas-Uhrynowski, Kalina Jędrusik, Wojciech Pokora i inni. (85)
 22.55 Program na niedzielę
 23.00 Słowo na niedzielę
 23.05 "Bezludna wyspa"
 23.55 Studio Gama - "Tort"
 1.05 "Dom" (2/12) - "Zapomnij o mnie" - serial TVP (napisy w języku angielskim) (powt.)
 2.40 Zakończenie programu

NIEDZIELA 11.12.94**(UNICEF DZIECIOM)**

8.00 Powitanie, program dnia
 8.05 "CK Dezerterzy cz. 1 film fabularny prod. polskiej, (1986 r.) reż. Janusz Majewski (powt.) (85)
 9.30 "Siedem życzeń" (6/7) - "Klątwa Bogini Bast" - serial TVP (powt.) (napisy w języku angielskim)
 10.30 Zaproszenie do Polski
 10.55 Studio Kontakt - magazyn polonijny (powt.)
 11.55 Polskie ABC - program dla dzieci
 12.40 "Bitwa o Kozi Dwór" - film fab. dla dzieci, reż. Wadim Berestowski
 14.05 "Z całego serca życzę Ci..." - Koncert życzeń
 14.35 Unicef dzieciom - Koncert
 15.30 "Jonasz" - wspomnienie o Jonaszu Kofcie
 15.55 Powitanie, program dnia

16.00 Biografie: "Powrót Odysa" - film dokumentalny Andrzeja Sapiji (napisy w języku angielskim)
 17.00 Teleexpress
 17.15 Spojrzenie na Polskę
 17.30 Wspomnień czar: "Pani minister tańczy" - film fab. prod. polskiej (1937 r.) reż. Juliusz Gardan, wyst. Tola Mankiewiczówna, Aleksander Żabczyński, Mieczysława Ćwiklińska, Józef Orwid, Michał Znicz i inni (90)
 19.05 Dobranocka: "Denver, ostatni dinozaur"
 19.30 Wiadomości
 20.00 "Niespodzianka" - Kabaret Olgi Lipińskiej
 21.00 Panorama
 21.30 "300 mil do nieba" - film fab. prod. polskiej (1989 r.) reż. Maciej Dejczer, wyst. Wojciech Klata, Rafał Zimowski, Jadwiga Jankowska-Cieślak, Andrzej Mellin i inni. (89)
 22.55 Program na poniedziałek
 23.05 Artyści dzieciom cz. 3
 23.55 Sportowa niedziela
 0.25 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 12.12.94

Henryk Mikołaj Górecki w TV Polonia
 6.55 Dzień Dobry z Polski
 7.00 Panorama
 7.10 Dzień dobry z Polski cd. (Wrocław)
 9.00 Wiadomości
 9.10 Program dnia
 9.15 "Tik-tak" - program dla dzieci (powt.)
 9.45 "Radio Romans" - odc.11, "Wypadek" - serial TVP (powt.)
 10.15 Spojrzenie na Polskę
 10.30 Racja stanu
 11.00 7 dni - świat
 11.30 Zaproszenie do Polski (powt.)
 11.50 Niedokończony rozdział - "Tytuł do sławy"
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 "300 mil do nieba" - film fab. prod. polsko-duńsko-francuskiej (powt.)
 13.45 "Jonasz - wspomnienie o Jonaszu Kofcie" (powt.)
 14.10 Rock raport (powt.)
 14.40 Rozmowa dnia
 15.10 "Ich teatr" - film dokument. A. Fidyka (powt.)
 15.25 Powitanie, program dnia
 15.30 Historia: Rewizja nadzwyczajna
 16.00 Sortowy tydzień
 16.30 "Gra" - teleturniej
 17.00 Teleexpress
 17.15 "Rozalka Olaboga", odc.6/7, "Powrót" - serial dla młodych widzów
 17.45 Henryk Mikołaj Górecki w TV Polonia
 18.00 "W labiryncie" odc.29, "Wywiad"; odc.30, "Nagły powrót" - serial TVP
 18.55 Henryk M. Górecki w TV Polonia
 19.20 Dobranocka, "Opowiadania Mumin-ków" - "Królewski rubin"
 19.30 Wiadomości

20.00 Cztery czwarte
20.30 Henryk M. Górecki w TV Polonia
21.00 Panorama
21.30 "Czarno-białe i w kolorze": "Nie lubię poniedziałków", komedia obyczajowa prod. polskiej (1971), reż. T. Chmielewski, wyk.: K. Witkiewicz, Z. Apostoł, B. Bilewski, M. Czechowicz
23.05 Program na wtorek
23.15 Gwiazda Muzycznej Jedyńki - Robert Janowski
23.40 Piosenki z polskiego ZOO
24.00 "Warszawa 94 - podróż sentymentalna" - reportaż (napisy w j. angielskim)
0.30 Henryk M. Górecki w TV Polonia, "Pieśni o radości i rytmie"
0.55 Zakończenie programu
"Pieśni o radości i rytmie"
0.55 Zakończenie programu

WTOREK 13.12.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd. (Poznań)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 "Rozalka Olaboga", odc. 6/7 "Powrót" (powt.)
9.45 "W labiryncie", odc. 29 - "Wywiad"; odc. 30 - "Nagły powrót" - serial TVP (1989), powt.
10.45 Tydzień prezydenta
10.55 Publicystyka
11.30 Sportowy tydzień
12.00 Wiadomości
12.15 "Czarno-białe i w kolorze" - "Nie lubię poniedziałków", komedia obyczajowa prod. polskiej (powt.)
14.00 Cztery czwarte
14.30 Rozmowa dnia
15.00 Gwiazda Muzycznej Jedyńki - Robert Janowski (powt.)
15.25 Powitanie, program dnia
15.30 "Niedługo urodziny Sadzia", odc. 1 - "Tak to się zaczęło"
16.00 Historia - współczesność: "W grudniową noc"
16.30 "Lalamido"
17.00 Teleexpress
17.15 Ciuchcia - program dla dzieci
18.00 "Przyłbice i kaptury", odc. 2/9, "Na tropie zdrady" - serial TVP
19.00 "Szaro, buro, kolorowo" - reportaż
19.20 Dobranocka - "MiśUszatek"
19.30 Wiadomości
20.05 Tydzień prezydenta
20.15 Sztuka nie sztuka
20.45 Polska Kronika Filmowa nr 49/1994
21.00 Panorama
21.30 "Strachy", odc.1/4 - serial prod. polskiej, reż.: St. Lenartowicz
22.30 Program na środę
22.40 "Kalendarz wojny" - film dokument. T. Łabędzia

23.35 "Skąd ta wrażliwość" cz. 2
0.15 "Z cyklu "Inni" - "Tomek"
0.25 "Radiowcy" - reportaż

0.45 Stan ducha (14) - "Baha'i"
1.00 Zakończenie programu

ŚRODA 14.12.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd. (Gdańsk)
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Ciuchcia program dla dzieci (powt.)
10.00 "Przyłbice i kaptury", odc. 2/9; "Na tropie zdrady" - serial TVP (powt.)
11.00 Sejmograf
11.10 Publicystyka
11.30 Historia - współczesność - "W grudniową noc" (powt.)
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Strachy", odc. 1, serial prod. polskiej (powt.)
13.15 "Kalendarz wojny" - film dokument. T. Łabędzia (powt.)
14.10 Z cyklu "Inni" - "Tomek"
14.20 Polska Kronika Filmowa nr 49/94 (powt.)
14.35 Rozmowa dnia
15.05 "Szaro, buro, kolorowo" - reportaż (powt.)
15.20 Powitanie, program dnia
15.30 Dokument trochę inny - "Filmy Krzysztofa Kieślowskiego"
16.05 "Z całego serca życzę Ci..." Koncert życzeń
16.30 Muzyczna Jedyńka (13)
17.00 Teleexpress
17.15 Polskie ABC program dla dzieci (powt.)
18.00 "Bank nie z tej ziemi" odc. 2/7, "Daj monetę"- serial TVP
18.45 Przegląd Kronik Filmowych - rozmowa
19.00 Magazyn motoryzacyjny - "Auto-Moto-Klub"
19.20 Dobranocka: Przygody małego Maślaka
19.30 Wiadomości
20.05 Sejmograf
20.15 Jeden z dziesięciu - teleturniej
20.45 Co nowego - Grażyna Światała
21.00 Panorama
21.30 Adaptacje literatury: "Chłopcy" - film fab. Prod. polskiej; reż. R. Ber; wyk. K. Opaliński, Z. Mrozowska, Z. Mrożewski (1990)
23.05 Teatr w kadrze: "Pod znakiem węża" - wspomnienie o teatrze Kobra"
23.45 Przegląd Kronik Filmowych
0.10 Program na czwartek
0.15 Nie tylko dla melomanów - Przeboje Straussów (2)
0.40 Gliny - magazyn policyjny
0.55 Zakończenie programu

CZWARTEK 15.12.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd. (WOT)
9.00 Wiadomości

9.10 Program dnia
9.15 Polskie ABC - program dla dzieci (powt.)
10.00 "Bank nie z tej ziemi" - "Daj monetę" - serial TVP, reż. W. Dziki (powt.)
10.45 Program publicystyczny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Adaptacje literatury: "Chłopcy"- film fab. prod. polskiej (powt.)
13.45 Co nowego - Grażyna Światała (powt.)
14.00 "Jeden z dziesięciu" - teleturniej
14.30 Rozmowa dnia
15.00 Magazyn sportów motoryzacyjnych "Auto-Moto-Klub"
15.15 "Zulu Gulu"
15.25 Program dnia
15.30 Dzieje mniej znane: "Przestrzeń bez ścian" - Teatr Polskiego Radia w latach powojennych"
16.05 Program katolicki - Znaki czasu
16.30 "Tylko Kaśka", odc. 2, "Połowanie na Andrzeja" - serial dla młodzieży
17.00 Teleexpress
17.15 "Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy" odc. 3/13 serial - "Nowa broń szwoleżerów" (napisy w j. angielskim)
18.10 Sport z satelity - transmisja z meczu piłki ręcznej (Kielce)
18.40 Dobranocka "Podróże kapitana Klipera"
18.50 cd. transmisji meczu piłki ręcznej
19.30 Wiadomości
20.00 Studio Kontakt - Magazyn polonijny
20.45 "Tata, a Marcin powiedział" (31) "Odwaga wolności"
21.00 Panorama
21.30 Spektakl, który lubię i pamiętam": Maciej Englert proponuje: "Kowal, pieniądze i gwiazdy" Jerzego Szaniawskiego, reż. M. Englert
23.00 Program na piątek
23.05 "Ślepy bokser" - film o tematyce sportowej, reż. M. Nowicki
0.30 Reportaż - "Tworzenie świata"
0.55 Zakończenie programu

PIĄTEK 16.12.94

6.55 Dzień dobry z Polski
7.00 Panorama
7.10 Dzień dobry z Polski cd. (Bydgoszcz)
9.00 Wiadomości
9.10 "Tylko Kaśka" odc. 2, "Połowanie na Andrzeja" serial dla młodzieży (powt.)
9.40 "Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy" odc.3/13, "Nowa broń szwoleżerów" - serial TVP (powt.) (napisy w języku angielskim) (powt.)
10.35 Diariusz - magazyn rządowy
10.45 Studio kontakt (powt.)
11.30 Pegaz
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Film o tematyce sportowej (powt.)
13.15 Biografie: "Powrót Odysa" -

KOMENTARZ:



Prawdziwy horror zaserwowły środki masowego przekazu w związku z trudną sytuacją materialną Obozu-Muzeum w Oświęcimiu. Mogliśmy się oto dowiedzieć, że 2 kg. ludzkich włosów, 12 kg. używanych garnków, ileś tam par butów itd. z czasów funkcjonowania obozu potrzebuje natychmiastowej konserwacji. Suma 40 mld. zł., przeznaczana na te cele przez rząd, okazuje się niewystarczająca. Telewizja uszczęśliwiła nas wkrótce potem wiadomością, że pieniądze się znalazły, a

to za sprawą Niemców, którzy w celach ekspijacji, wyłożą brakującą na konserwację obozu sumę w "DM". Ba, współpraca ta będzie tak owocna, że baraki obozowe doczekają się nawet klimatyzacji. Szkoda jedynie, że niemieccy dobrodzieje nie pomyśleli o tych cudach techniki 50 lat temu. Przykro mi za powyższą, może nie najmądrzejszą złośliwość, ale robienie z cmentarza informacyjnego "newsa" do takich uwag prowokuje. O współpracy polsko-niemieckiej proponowałbym informować w pozostałych dziedzinach.

Jan KCIUK

Dokończenie programu TV Polonia:

dok. Andrzeja Sapii (powt.)(napisy w języku angielskim
14.15 Muzyczna Jedynka (13) (powt.)
14.45 Rozmowa dnia
15.25 Powitanie, program dnia
15.30 Weekend
16.00 Zaproszenie do Polski
16.20 Weekend
16.30 "Alternativi" (5) - fundacja "Brulion"
17.00 Teleexpress
17.15 Weekend
17.30 "Słowa, słówka i półsłówka" - quiz językowy dla dzieci
18.00 Weekend
18.10 "Radio Romans" odc. (12)-ost. - "Koncesja"- serial TVP
18.40 Weekend
19.00 Hity satelity
19.20 Dobranocka: "Maurycy i Hawranek"
19.30 Wiadomości
20.05 Diariusz - magazyn rządowy
20.15 "Jestem ostatnia" - film dokumentalny
21.00 Panorama
21.30 "Dom"(3/12) "Warkocze naszych dziewcząt będą białe" - serial obyczajowy prod. polskiej (napisy w języku angielskim)
22.50 Program na sobotę 8. T4P
23.00 Magazyn kulturalny
23.15 Wieczorny Uniwersytet Telewizji Lekkiej, Łatwej i Przyjemnej, (XIV)
24.00 Program na sobotę
0.05 Kino nocą: "Tanie pieniądze" (1986) - film fab. prod. polskiej, reż. Tomasz Lengren; wyk. Krzysztof Pieczyński, Bogusław Linda, Barbara Bargielowska, Henryk Bista i inni 80
1.20 Śpiewa Ewa Bem
1.50 Zakończenie programu.

SOBOTA 17.12.94

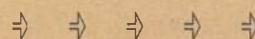
Telewizja Szczecin na antenie TV Polonia
8.00 Powitanie, program dnia
8.05 Żagle
8.40 Hity satelity (powt.)

9.00 Wiadomości
9.10 "Ziarno" - program katolicki
9.35 Brawo! Bis!
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Mała księżniczka", odc. 9/46/ - serial animowany dla dzieci
12.40 Teatr Komedii: "Ciotunia" autor: Aleksander Fredro, reż. Witold Zatorski, wyst.: Jadwiga Andrzejewska, Zbigniew Józefowicz, Ilona Bartosińska, elżbieta Jasińska 79
14.10 "Gdziekolwiek jesteś Panie Prezydencie" - reportaż
14.30 Historia jednej znajomości
15.00 "Siedem życzeń" odc. 7 - ost. "Senemendar" - serial komediowy (napisy w języku angielskim)
15.45 Powitanie, program dnia
16.00 Sport z satelity, Chemik Police - Stal Bielsko (transmisja meczu siatkówki kobiet)
17.00 Teleexpress
17.15 Sport z satelity, c.d. transmisji siatkówki kobiet
18.00 Szczeciński program informacyjny
18.30 Magazyn globtrotera
19.15 Dobranocka: "Przygody Misia Coralgola" - "Oswobodzenie misia"
19.30 Wiadomości
20.00 Hej, Hej - talk show
21.00 Panorama
21.30 "CK Dezerterzy" (1986)cz. 2 film fabularny polsko-węgierski 68
22.35 Program na niedzielę
22.45 Słowo na niedzielę
22.50 "Carmen" Georgesa Bizeta
23.40 Fama 94
0.15 Jazz nocą
1.00 "Dom" odc. 3/12, "Warkocze naszych dziewcząt będą białe" - serial fab. prod. polskiej (powt.). (napisy w języku angielskim)
2.25 Zakończenie programu

NIEDZIELA 18.12.94

8.00 Powitanie, program dnia
8.05 "CK Dezerterzy (1986)cz. 2 - film fabularny prod. polsko-węgierskiej (powt.)
9.15 Zaproszenie do Polski (powt.)

9.35 Magazyn kulturalny (powt.)
9.50 Polska Kronika Ogórkowa (powt.)
10.00 "Tata, a Marcin powiedział..."
"Odważność" (powt.)
10.15 "Siedem życzeń odc. 7 ost., (napisy w jęz. angielskim)
11.15 Studio kontakt - magazyn polonijny (powt.)
12.00 Na polską nutę
14.45 Teatr dla dzieci: "Małgosia contra Małgosia" cz. 1, autor Ewa Nowacka, reż. Tadeusz Worontkiewicz, wyk.: Ewa Wencel
13.40 Rody Polskie: Sierakowscy (napisy w języku angielskim)
14.10 " Z całego serca życzę ci..." - kocert życzeń
14.35 Komedianci: "Poczet aktorów polskich - Bogumił Kobiela"
15.30 Powtórka z przeszłości (2) - "Kolorowe jarmarki"
15.45 "Zulu Gula odc. 10
15.55 Powitanie, program dnia
16.00 Biografie: "Dymny, Dymny" - film dokumentalny Jolanty Słobodzian
17.00 Teleexpress
17.15 Spojrzenie na Polskę
17.30 Wspomnień czar: "Co mój mąż robi w nocy" (1934) - film fab. prod. polskiej, reż.: Michał Waszyński; wyk. Michał Znicz, Maria Gorczyńska, Tola Mankiewiczówna, Kazimierz krukowski i inni 95
19.05 Dobranocka: "Denver, ostatni dinozaur"
19.30 Wiadomości
20.00 "Jubileusz" - Kabaret Olgi Lipińskiej
21.00 Panorama
21.30 "Och Karol" - komedia prod. polskiej (1985 r.) reż.: Roman Załuski, wyk.: Jan Piechociński, Dorota Kamińska, Marta Klubowicz, Danuta Kowalska i inni
23.05 Program na poniedziałek
23.10 Czar par (8)
0.25 Sportowa niedziela
0.55 Zakończenie programu



Drodzy Czytelnicy.

W rubryce "Porady", 28 sierpnia, w numerze 29 Głosu Katolickiego został opublikowany list Czytelniczki na temat aborcji. W tej sprawie zabrała głos Pani podpisująca się inicjałami "T.S." List jest obszerny i porusza wiele problemów, drukujemy te jego fragmenty, które dotyczą kwestii aborcji.

Pani Mario.

Jestem jedną z tych, która sama przeszła to, o czym pisała Pani w swojej rubryce. W jakiejś części rozumiem to. Dzisiaj mam 50 lat, wówczas byłam 17-letnią dziewczyną - kiedy zostałam zgwałcona. Potem poznałam chłopca, którego kochałam. Już pracowałam, aby pomóc w domu. "Chodziłam" z nim dwa lata, pewnego dnia prosił, aby "udowodnić" mu moją miłość do niego. Oczywiście kilka miesięcy po tym, zaszłam w ciążę. Nie było mowy o ślubie, bo było za wcześnie. On sam mi zapłacił za "usunięcie", prawdziwie, to było tak, aby się nas pozbyć, nigdy więcej już się nie widzieliśmy. Szukałam szczęścia, miłości, czegoś stałego i silnego, o czym każda dziewczyna marzy. Po długim czasie myślałam, że znalazłam, niestety, drugi raz stało się to samo, lecz teraz to ja powzięłam decyzję, bo dowiedziałam się, że nie byłam sama w życiu tego człowieka. Nie wiem, jaka była pleć, do dzisiaj nikomu się nie spowiadałam nawet własnej matce. Nie myślę, że kiedyś do tego dojdzie. Jedno co wiem dzisiaj, jeśli Kościół i księża nie trzymaliby w ciemności naszych rodziców, to by do tego nigdy nie doszło. Jedne słowa, które mi matka powtarzała: "Jeśli się coś stanie, zajdziesz w ciążę - znajdziesz walizkę przed drzwiami. Nie ma mowy, abyś poszła z brzuchem do ołtarza". Dzisiaj mam męża, Polaka urodzonego we Francji, mamy jednego syna, który dał nam dużo pociechy, wnuczkę trzyletnią. Jestem bardzo szczęśliwa. Nie wiem jakie byłoby moje życie, jeśli wzięłoby inny obrót. Może by się na moich dzieciach mścił, byłoby w sierocińcu i z pewnością by mnie wyklinały. W tym czasie nikt by mi nie pomógł, cała rodzina, by się mnie wyrzekła. Więc pragnę zaznaczyć, że jestem za wolnością. Nikt nie ma prawa decydować za drugiego. Czy ja pójdę do nieba, czy nie - to jest moja sprawa i moje sumienie. Jeśli ktoś zabrania komuś decydować za siebie, narzuca swoje prawa - nazywa się to

dyktaturą komunistyczną, fanatyzmem religijnym. Wolność i demokracja w tym, gdzie jest? Nigdy by do tego nie doszło, gdybym znalazła pigułki czy inny sposób. Ciężko mi zrozumieć i żal mi tych niemowląt, które taka Murzynka urodzi, które żyją tylko kilka godzin, lub urodzą się już martwe. Co siostra Teresa (chodzi zapewne o Matkę Teresę z Kalkuty) lub inni chcą pokazać - czy nie chodzi tutaj czasem o sławę tych ludzi, którzy się pokazują tacy litościwi? Żeby miła władzę, moja pomoc byłaby inna. W moich oczach grzech, to właśnie patrzeć na dziecko, które umiera z głodu, bo matka nie ma mleka w piersi czy kawałek chleba, dziewczynka, która się sprzedaje dla rodzeństwa, bo nie mają co jeść. Nikt nie ma prawa decydować za inną osobę... Ja mam swoje sumienie i idę się do Boga, On będzie mnie sądził.

T.S.

Szanowna Czytelniczko!

Z wielką uwagą przeczytałam Pani list. Już sam fakt, że zabrała Pani głos na ten temat, świadczy, że ten problem jest dla Pani wciąż żywy, choć zajmuje Pani stanowisko inne niż Kościół. Kościół występuje w obronie życia człowieka od jego poczęcia aż do naturalnej śmierci. Dlatego zdecydowanie występuje zarówno przeciw aborcji jak i eutanazji. Prof. dr med. J. Léjune, kierownik Katedry Genetyki na Uniwersytecie René Descartesa w Paryżu mówi: "Dzięki nadzwyczajnemu postępowi techniki wtargnęliśmy do prywatnego życia płodu (...) Przyjęcie za pewnik faktu, że po zapłodnieniu powstała nowa istota ludzka, nie jest już sprawą upodobań czy opinii. Istnienie ludzkiej natury tej istoty od chwili poczęcia do starości nie jest metafizycznym twierdzeniem, z którym można się spierać". Dlatego także Kościół jest przeciwny pigułce RU 486, która wg raportu w tej sprawie prof. Gonzalo Herranzo z Uniwersytetu Navarra w Hiszpanii, uznana została za środek poronny, szkodliwy dla zdrowia kobiety, budzący sprzeciw społeczny i etyczny.

Życie ciężko Panią doświadczyło, dwa razy poszukiwanie miłości nie tylko nie dało Pani upragnionego szczęścia, ale przeciwnie, gorzkie doświadczenie i ból. Każdy człowiek dąży do szczęścia i go szuka - ma do tego prawo. Jednakże różne są drogi tych poszukiwań. Często mężczyzna żąda od dziewczyny "dowodu"

jej miłości. Skutki takich żądań na ogół są odwrotne od oczekiwanych. Kiedy mężczyzna dostaje "dowód" miłości, a tym bardziej, kiedy w konsekwencji jest poczęte dziecko, niemal regułą jest, że taki mężczyzna odchodzi. Pani doświadczyła tego dwukrotnie. Stanowisko Kościoła jest jednoznaczne, tj. uczy, aby z daniem dowodu miłości zaczekać na moment, kiedy młodzi są już po ślubie. Poza zasadami naszej wiary zalecającej czystość i wstrzemięźliwość seksualną przed sakramentem małżeństwa, jest to także ochrona młodej dziewczyny przed konsekwencjami "dawania dowodów" przed ślubem - bowiem tylko ona je ponosi. Jest to jednoznaczne. Po drugie: dlaczego dziewczyna ma dawać "dowód" miłości, który niesie ze sobą konsekwencje na całe jej życie, a nie może żądać od swego chłopca dowodu jego miłości - czyli konsekwencji uczuć, które jeśli są szczere, prawdziwe i odpowiedzialne to prowadzą prostą drogą do Kościoła i do ślubu - do założenia rodziny. Wtedy żadna ze stron nie będzie oszukana, a we wzajemnym związku będą budować swoje szczęście.

Takie stanowisko zajmuje Kościół od wieków. Mając na względzie także dobro człowieka, zachęca on do przestrzegania tych zasad. Jeśli chłopiec szczerze kocha dziewczynę, nie szuka dowodów, a sam je daje. W tym też zawarte jest to, co dawniej nazywano szacunkiem dla kobiety i szanowaniem się młodej dziewczyny. Dziś te wartości wydają się staroświeckie, anachroniczne, a nawet śmieszne, nie idące z "duchem czasów", współczesności itd. Być może!

Ale cóż dała człowiekowi ta nowoczesność, gdzie jest to szczęście, kiedy tak wiele rodzin jest rozbitych lub zagrożonych rozwodem. Kryzys rodziny jest dziś tragicznym faktem. Czy istotnie to, czego konsekwentnie uczy Kościół, to "ciemnogród"? Czy też proponuje i ukazuje on wartości, dzięki którym można przeżyć wiele wzruszeń, tęsknot, oczekiwań, spełnienia miłości. A wreszcie - czego nie powinno się pomijać w tych dyskusjach - jest to także naturalna ochrona przed AIDS. Nie sposób wyczerpać tu tak obszernego i ważnego tematu. Ale zanim obwini się Kościół i wytknie się trzymanie ludzi w ciemności - warto pomyśleć i zadać pytanie: gdzie jest ciemnota, a gdzie czystość i jasność intencji, gdzie szczęście prawdziwe, a gdzie lzy?

Zachęcam Czytelników do zabierania głosu na łamach naszej rubryki "Porady". Każdy głos, każda opinia jest ważna.

Maria Teresa LUI

ZE ŚWIATA



■ W wojnie w Bośni siły Serbów użyły napalmu.

■ Ukraina ratyfikowała układ o nierozprzestrzenianiu broni jądowej.

■ Władze Litwy wzmocniły zabezpieczenia reaktora atomowego w Ignalinie. Działająca na Litwie mafia zagroziła wysadzeniem elektroni jako odwet za uwięzienie jednego z jej przywódców.

■ Rozmowy o rozszerzeniu NATO o kraje Europy Środkowej mają się rozpocząć już w grudniu b.r. na spotkaniu ministrów obrony Paktu.

■ Szwecja i Finlandia zdecydowały się przystąpić do Unii Europejskiej.

■ Na terytorium Autonomii Palestyńskiej doszło do starć przeciwników J. Arafata z palestyńską policją.

■ Minister obrony Rosji P. Graczwoskarzył parlament o rozpad armii. Zdaniem Graczowa wojsko potrzebuje 7-krotnie więcej pieniędzy niż przyznała mu Duma.

■ Włoska Partia Socjalistyczna, bohaterka licznych afer korupcyjnych, rozwiązała się. W jej miejsce powołano partię o nazwie Włoscy Socjaliści.

■ Trudna sytuacja materialna komunistów portugalskich jest przyczyną wystawienie na aukcję należących do KPP dzieł sztuki.

■ NRD-owski szpieg został skazany w RFN na 12 lat więzienia. Rainer Rupp przez 12 lat przysyłał STASI dokumenty gospodarcze NATO przechowywane w Brukseli.

■ 25-letni kleryk z Polski R. Gucwa zginął na misji w Republice Środkowo-Afrykańskiej. Misjonarz padł ofiarą bandyckiego napadu.

■ Telewizja węgierska nie wyraziła zgody na emisję filmu Scorsy "Ostatnie kuszenie Chrystusa". Uznany za obrażający uczucia religijne obraz amerykańskiego reżysera jest obiektem protestów na całym świecie.

OPIEKA CZY WOLNOŚĆ

Jadący w dal samochód, kierowca pokonujący kolejne kilometry i przestrzeń to klasyka kina i symbol wolności, wyrażający się dociskaniem pedału gazu. Czy obecnie, np. we Francji możemy jeszcze posiadanie samochodu utożsamiać z wyzwoleniem? Czy nie stało się przypadkiem tak, że został już przekroczony pewien próg, za którym odebrano nam nie tylko wolność, ale nawet przyjemność jazdy. Etatystyczne praktyki państwa wkroczyły i na drogi, nie tylko regulując zasady ruchu, ale narzucając kierowcom opiekę czy wręcz nadopiekuńczość. Policje tajne i bezpłciowe (to o zbierających mandaty w Paryżu za złe parkowanie), komputery, radary, kamery podglądowe - wszystko dla człowieka i przeciw człowiekowi.

Historia drogowych restrykcji zaczęła się we Francji około 20 lat temu. Najpierw przyszło ograniczenie prędkości do 100 km/godz. na routes nationales, później obowiązek zapinania pasów, pojawiły się alkoholometry, radary, a od niedawna system punktowy i obowiązkowa kontrola techniczna. W samym Paryżu rozmieszczono 160 kamer stale nas podglądających. Jeszcze więcej kamer znajdziemy w miastach Regionu i np. na parkingach. Radar sprzężony z aparatem fotograficznym zrobi nam zdjęcie, którego nie powstydziliby się i zawodowy fotograf. I gdzie tu do diabła (przepraszam za słowo) miejsce na prywatność!!! W dodatku najsprytniejsza z bestii radarowych nosi wdzięczne imię Magda, co sugeruje, że w tym całym biznesie mógł maczać palce i jakiś nasz rodak. Znerwicowany utratą punktów kierowca nerwowo rozgląda się wokół, czym jeszcze prędzej spowoduje wypadek, niż przekrozoną szybkością.

Traktowanie kierowców jak dzieci nie jest jeszcze najgorsze. Ci, którzy kontakt z drogą mają na ogół za pośrednictwem własnych kierowców, wiedzą przecież lepiej. Ingerencja w prywatne życie, to nie tylko telepodglądy. 80% rachunków płaconych na autostradzie jest regulowane za pomocą *Carte Bleu*. Komputer przechowuje nas później wdzięcznie w swojej pamięci. Rachunek taki służył już zresztą za dowód w śledztwie wokół afery *Olimpique Marsylia*. Karta kredytowa to nie tylko możliwość śledzenia naszych ruchów na drodze. Płacenie daje nie tylko możliwość ustalenia wszystkich naszych przyzwycz-

jeń, ba, pozwala nawet ustalić nasze cechy osobowościowe. Informacji dostarczą np. rachunki sklepowe - sposób odżywiania się, spędzania czasu wolnego, ubierania się, dosłownie wszystko.

Francja to ojczyzna racjonalizmu. Kartezjusz przewróciłby się jednak w grobie słysząc propozycję pewnej swojej współrodaczki. Pani ta, na łamach tygodnika motoryzacyjnego, zaproponowała nowy system kontroli szybkości samochodów na autostradach. Bilety wydawane przy wjeździe byłyby tu dowodem występku. Zbyt szybkie przybycie samochodem z punktu A do punktu B dawałoby prawo karania śpieszącego się kierowcy. Pomysł odrzucono, ale nie znaczy to, że pomysłu tego nie podchwycą np. w Polsce, gdzie ostatnio podobno zabierają się za budowę autostrad.

Zostawmy jednak na boku wizje orwellowskie i wróćmy na drogę. Kierowcy wypracowali tu cały system *samoobrony* - od mrugania światłami w ostrzeganiu przed radarem, po używanie w tym samym celu CB-Radio. O antyradarach, jako środku nielegalnym, nie wspominać. Można też jeździć parami (uniemożliwia to fotografię), trzymać się prawej strony (zasięg radaru często tam nie dociera) itd. Istnieje też specjalny numer telefonu, który za odpowiednią opłatą wskazuje nam niebezpieczne miejsca na przewidywanej trasie podróży. Fachowa prasa motoryzacyjna doradza też wozienie z sobą aparatu fotograficznego. Po zrobieniu nam zdjęcia przez radar czynimy to samo maszynie. Zgodnie z przepisami, ustawienie radaru musi się zgadzać co do centymetra i maleńki nawet błąd policjanta w tej materii pozwoli nam na odwołanie się od kary. Przykłady samoobrony można by jeszcze mnożyć. Jako ciekawostkę chciałbym podać fakt, że ostatnio aż 85% kierowców we Francji nie płaci terminowo drogowych kar. Liczą oczywiście na *prezydencką* amnestię związaną z przyszłorocznymi wyborami. Ten jawny bunt pokazuje najdobitniej, że próg wytrzymałości społecznej został na drogach przekroczony. Liberalizm przegrał nad Sekwaną nawet na szosie, a liczenie na amnestię tylko to uwypukla. Instytucję amnestii wymyślono przecież na długo przed istnieniem republiki.

Bohdan USOWICZ

Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

■ Wstrząsającą relację-wspomnienie Ks. Jacentego Waligórskiego SAC o bratobójczych walkach w Rwandzie zamieszcza na 12 stronach paryski miesięcznik "Nasza Rodzina".

■ Dużym sukcesem cieszyła się wystawa prac malarskich Stanisława Gaczola (zamieszkałego od 1957 roku we Francji) zaprezentowana w dniach 14-15 listopada br. w salach VII merostwa Paryża.



od lewej: Stanisław Gaczol, Norbert Hugédé (pisarz, autor m.in. "Edwige d'Anjou-Reine de Pologne"), Fr. Dupont (mer "VII" Paryża, honorowy wiceprezydent Rady Państwa).

■ Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu wzbogaciło się o nową salę poświęconą twórczości Bolesława Biegasa. Bolesław Biegas (właśc. Biegalski) urodził się 29.03.1877 r. w Koziczynie, zm. 30.09.1954 r. w Paryżu. Według własnych relacji, zaczął rzeźbić w siódmym roku życia wzorując się na sztuce ludowej, obiektach miejscowej sztuki jarmarcznej i sztuce sakralnej. Od 1896 studiował w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie. Był członkiem *Secesji Wiedeńskiej*. Od 1902 przebywał stale w Paryżu, wykonywał rzeźby portretowe oraz kompozycje rodzajowe i symboliczne, które na przełomie XIX i XX wieku przyniosły mu dużą popularność. Od 1900 roku uprawiał także malarstwo oraz zajmował się twórczością literacką. Po przeniesieniu się do Francji wystawiał głównie w Paryżu m.in. *Salon International des*

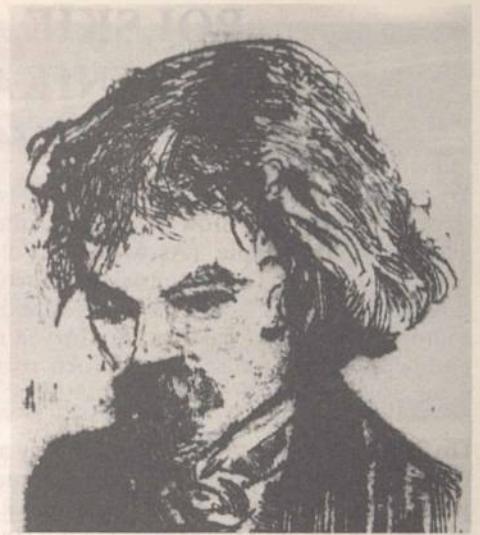
Beaux-Arts, Salon d'Automme, Salon des Indépendans. Jego prace znajdują się w muzeach w Polsce, Szwajcarii, Belgii i Francji.

■ Z inicjatywy mera VI dzielnicy Paryża Jean-Pierre Lecoq i dyrektora Instytutu Polskiego Bogusława Sonika, odbył się w sali wystawowej merostwa VI dzielnicy wernisaż malarsko-rzeźbiarski "*Expression Narrative*" artystów polskich związanych z krakowską *Galerią Roztworowski*. Autorzy prezentowanych prac to: Bednarski, Kapusta, Karpowicz, Kawiorski, Mucha, Obrzydowski, Waltos, Cukier, Foer, Krzysztof.

■ Właścicielem 155 hektarowej winnicy "Mas Amiel" położonej u stóp średnio-wiecznego zamku Quéribus (30 km od Perpignan) jest francuz polskiego pochodzenia

Jérôme Gaik, którego dziadkowie przyjechali w 1925 roku z Polski by podjąć pracę w jednej z kopalń regionu Lens.

■ Na francuskim rynku muzycznym ukazała się płyta kompaktowa *Wiosna w Crosne*, zawierająca utwory Stanisława Janty zamieszkałego od wielu lat we Francji. Stanisław Janta ma na swym koncie duże osiągnięcia muzyczne. Komponuje od 1973 roku. Napisał kilkaset małych utworów. Jego muzyka taneczna dla debiutujących została nagrodzona w Paryżu przez "*Academie de Lutece*". Pisze on także muzykę do poezji francuskiej i polskiej. (m.in. do poezji Varlaine'a, Baudelaire'a, Rimbauda, Staffa, Baczyńskiego). Skomponował muzykę do psalmów, autorstwa swojego brata Aleksandra, napisanych w 1942 roku po jego ucieczce z obozu hitlerowskiego. (inf. H. Róg).



WĘGRY

■ Statua św. Maksymiliana Kolbe, w setną rocznicę jego urodzin, przybyła na Węgry. Dotychczas w tym kraju nie było statuy o. Kolbe. Ta pierwsza statua została ofiarowana przez Rycerstwo Niepokalanej z Padwy i przyjęta przez o. Pawła Cebulę, Polaka, który od kilku lat pracuje na Węgrzech.

WIELKA BRYTANIA

■ Z okazji 100-lecia Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii, Teatr Małych Form (Studio) wystawił w licznych kościołach polskich w Londynie "*Psalmy*" Tadeusza Nowaka. Scenariusz, muzyka i wykonanie - Irena Śleszyńska-Borowiec.

■ Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Instytucie Polskim i Muzeum im. Generała Sikorskiego w Londynie 1 października br. zakończyło serię uroczystości londyńskich z okazji 50. rocznicy Powstania Warszawskiego i Akcji "Burza". Wszyscy, którzy chcieliby wesprzeć odbudowę pomnika *Lotników Polskich* w Northolt, proszeni są o przesyłanie darów na: "*P.A.F. MEMORIAL NORTHOLT*", 14 Collingham Gardens, London SW5 OHT.

NIEMCY

■ Polskie Towarzystwo Oświata w Berlinie prowadzi cztery punkty nauczania. W minionym roku szkolnym z zajęć przez nie prowadzonych, skorzystało ok. 180 dzieci.

POLSKIE STOWARZYSZENIE AUTORÓW, DZIENNIKARZY I TŁUMACZY W EUROPIE

KOMUNIKAT ZARZĄDU

W pierwszych dniach listopada br. w Paryżu rozpoczęło działalność Polskie Stowarzyszenie Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (Association Polonaise des Auteurs, Journalistes et Traducteurs en Europe - A.P.A.J.T.E.), powołane celem rozwijania kontaktów zawodowych i samopomocy środowisk i osób, których działalność w krajach europejskich jest związana z szeroko rozumianym piśmiennictwem polskim.

Do Stowarzyszenia może należeć każdy autor, dziennikarz lub tłumacz, mający publikacje na terenie Europy i którego jednym z języków pracy jest język polski. Kryterium przynależności do Stowarzyszenia nie stanowi narodowość ani miejsce zamieszkania. Stowarzyszenie nie reprezentuje żadnej opcji politycznej i nie pełni roli związku zawodowego.

Wewnętrzne otwarcie Europy, aktywność wielu środowisk i osób we wszystkich jej krajach pozwalają obecnie dążyć do lepszego poznania się, szerszego porozumienia i ściślejszej współpracy wszystkich, którym bliskie są losy polskiej kultury i języka oraz spraw polskich w Europie.

Szczególne możliwości rozwoju kontaktów koleżeńskich i

zawodowych dostrzegamy we współpracy i samopomocy zrzeszonych, działających w krajach Europy Zachodniej z kolegami pracującymi w krajach postkomunistycznych.

Polskie Stowarzyszenie Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie wspiera szeroką prezentację wartościowych prac związanych z polskim piśmiennictwem i kulturą, prowadzi działalność klubową, zmierzającą do rozwoju samopomocy stowarzyszonych na terenie Europy (pomoc w podróżach i kontaktach zawodowych), organizuje staże zawodowe i warsztaty twórcze, prowadzone przez wybitnych profesjonalistów - dziennikarzy, tłumaczy, pisarzy; organizuje spotkania, konferencje, wieczory autorskie oraz promocję i wystawienie dzieł sztuki.

Szczególne informacje i dokumentację można uzyskać pisząc pod adresem: A.P.A.J.T.E. - 4, Cité Joly 75011 Paris (France) tel. (33-1)30.54.19.30 fax (33-1)30.81.94.26 lub 45.18.01.71.

Dyrektor Biura Stowarzyszenia
Maciej Niemiec

Prezes Stowarzyszenia
Bogdan Dobosz

Paryż, 10 listopada 1994 r.



OSTATNIA DROGA ŚP. KS. PIOTRA WIECZORKA

Jak już pisaliśmy, w Głosie Katolickim (nr 41/94), 2 listopada br zmarł nagle, w wieku 36 lat, Ks.

Piotr Wieczorek TChr.



Dnia 7 listopada o godzinie 11, w Troyes, została odprawiona Msza św. pogrzebowa. Koncelebrze, blisko 60 polskich księży przybyłych z terenu całej Francji, przewodniczył Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Ks. prał. Stanisław Jeż. Msza św., w której uczestniczyła bardzo licznie miejscowa społeczność polonijna, odprawiona została w obecności przedstawicieli



Biskupstwa z Troyes (miejscowy Ks. Bp ordynariusz przebywał w tym czasie w Lourdes, na Konferencji Episkopatu Francji). Ks biskup odprawił Mszę św. za spójność duszy polskiego kapłana, śp. Ks. Wieczorka, po powrocie do Troyes.



PIELGRZYMKA DO BANNEUX

Na płaskowyżu belgijskich Ardenów, w południowo-wschodniej części kraju, leży mała miejscowość - Banneux. To miejsce wybrała sobie Matka Boża na spotkanie z 12-letnią dziewczynką, Mariette Beco. W 1933 r. ośmiokrotnie objawiła się Maryja dziewczynce, wzywając w swym orędziu do intensywnej modlitwy: "Módlcie się dużo, módlcie się wiele". W jednym z objawień przedstawiła się, że jest "Matką Zbawiciela, Matką Boską, Dziewicą Ubogich" i pragnie, aby zbudowano dla niej małą kaplicę. W miejscu objawień wytrysnęło źródło, którego woda przynosi ulgę chorym. Oficjalnie prawdziwość tych objawień uznał biskup Liège, na którego terenie sanktuarium to leży, w roku 1949. Od tego czasu zaznacza się intensywny ruch pielgrzymkowy do tego miejsca.

21 maja 1986 roku odwiedził to Sanktuarium Panny Ubogich papież Jan Paweł II. Zanurzył swoje ręce w cudownym źródle i modlił się w kaplicy objawień. Podczas Mszy św. powiedział: *"Oto już ponad pięćdziesiąt lat nie tylko chorzy, ale i ogromna rzesza współczesnych ubogich - tak wiele jest postaci ubóstwa - czuje się w Banneux jak u siebie. Przychodzą tu, by szukać pociechy, odwagi i nadziei, zjednoczenia z Bogiem w cierpieniu. Przybywają wielbić Dziewicę Maryję i wzywać ją, zwracając się do niej niezwykłym i pięknym imieniem: Matki Bożej Biedaków. Słusznie są przekonani, że nabożeństwo to jest zgodne z Ewangelią i z wiarą Kościoła... Zachęcam pielgrzymów, którzy tu przybywają, by modlili się do tej, która zawsze i wszędzie w Kościele jest zwierciadłem Bożego Miłosierdzia"*.

Przybywają do tego Sanktuarium pielgrzymi z wielu krajów.



Także Polacy, szczególnie mieszkający w Zachodniej Europie, chętnie tu pielgrzymują, powierzając siebie i swoje codzienne troski Matce Ubogich.

Już po raz 9 (a 7 wspólnie) zebrali się w tym miejscu wierni, objęci opieką duszpasterską przez księży chrystusowców z Francji i Niemiec. Tegoroczny dzień pielgrzymkowy przypadł 3 października i zebrał wyjątkowo liczną grupę osób. Podczas Mszy św. koncelebrowanej przez 18 księży, było około 800 wiernych z licznych ośrodków z Francji: Abscon, Dechy, Escaudin, Montigny, Lille oraz z Niemiec: Aachen, Bonn, Duisburga, Dusseldorfu, Koln i Leverkusen. Uroczystej Mszy św. przewodniczył Ks. A. Hebda TChr. a Słowo Boże wygłosił Ks. J. Guzikowski TChr. przełożony księży chrystusowców we Francji.

W programie pielgrzymki nie zabrakło modlitewnego spotkania z piosenką religijną, prowadzonego przez młodzież z Dusseldorfu. W godzinach popołudniowych braliśmy udział w nabożeństwie eucharystycznym dla chorych, jakie jest odprawiane każdego dnia w tym sanktuarium. Widok wielu chorych pielgrzymujących tu, by szukać pociechy, odwagi i nadziei w cierpieniu, umacniał i nas przebywających w tym miejscu.

Całą pielgrzymkę zakończyliśmy wspólnym odprawieniem drogi krzyżowej, prosząc Boga o łaski i błogosławieństwo w naszym życiu.

Orędzie Matki Bożej z Banneux jest zaproszeniem do powszechnej miłości i wytrwałej modlitwy. Wypada więc na zakończenie zaprosić wszystkich czcicieli Maryi do nawiedzenia tego sanktuarium i ubogacenia się darami nieba przez przyczynę Pośredniczki łask.

Ks. Leszek WEDZIUK TChr



JUBILEUSZ KS. DANIELA ŻYLIŃSKIEGO

Drogiemu, Umiłowanemu Ks. Danielowi Żylińskiemu,

pragniemy wyrazić szczególne wyrazy życzliwości, pamięci i najlepszych życzeń. Jubileusz 10-lecia kapłaństwa jest piękną okazją do złożenia serdecznych podziękowań za pełne oddania dzielenie się pracą, zdolnościami i zawsze młodzieńczym zapałem tak w "Głosie Katolickim" jak i w życiu polskiej parafii w Paryżu.

Ks. Daniel, jako inicjator komputeryzacji czuwa nad stroną techniczną funkcjonowania naszej redakcji, przygotowuje fotokompozycje, a także jest odpowiedzialny za trudny dział rachunkowości Głosu Katolickiego.

Pracę tę łączy z obowiązkami w polskiej parafii organizując katechizację dzieci i spełniając inne posługi związane z funkcją wikariusza.

Na dalsze lata życzymy wielu światła i natchnień Bożych we wszystkich podejmowanych inicjatywach a także dalszego promieniowania dobrocią, pokojem i życzliwością wobec ludzi.

Redakcja Głosu Katolickiego
Komisja Szkolna
Association Parents d'Elèves



JUBILEUSZE KAPLAŃSKIE OBCHODZĄ:

8 XII - KS. MAREK KAPELAŃSKI
10 ROCZNICĘ ŚWIĘCEŃ

9 XII - KS. DANIEL ŻYLIŃSKI
10 ROCZNICĘ ŚWIĘCEŃ

8 XII - BR. ANDRZEJ KACZMAREK
O.M.I.

20 ROCZNICĘ PROFESJI ZAKONNEJ

Z tej szczególnej okazji, Rektor PMK we Francji, ks. pral. St. Jeż i redakcja "GK", przesyłają Jubilatom życzenia wielu łask Bożych i wszelkiej pomyślności.

OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY

VR
voies FRANCE PARLATER

komfort

licencja polsko-francuska n°113 156 SE STW 94

550 F - 900 F
taryfy specjalne dla grup

St Etienne LYON - 72.41.80.82. ; 74.96.31.29 ; METZ - 87.66.84.80.
DIJON - 80.47.00.95. ; ROANNE - 77.71.44.90. MINITEL 3615 POLINFO

Częstochowa Kielec
Lublin
Wrocław Opolo Katowice Stalowa Wola
Metz
Dijon
Lyon

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI
PROONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

KAROLINA Becker

TEL. (1) 60. 66. 21. 95.

PONIEDZIAŁKI - GODZ. 8.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW
PONIEDZIAŁKI - GODZ. 10.00: WROCLAW, KRAKOW, RZESZOW
SOBOTY - GODZ. 10.00: WROCLAW, KRAKOW, RZESZOW

GWARANTUJEMY: DUZY KOMFORT, SOLIDNOSC, NIETYGOROWANE CENY

od 1979 roku

*** W A N O U C H K A ***

RESTAURACJA POLSKA
Sélectionné par le guide Gault/Millau

28, rue la Vieuville otwarta we wszystkie wieczory od 19.30
(róg z ulicą Trois Frères) w niedziele na obiady (od 12.30)
75018 Paris zamknięte w środy
Metro: Abbesses tel. 42.57.36.15.

Polskie wędliny

* MANOHEK, producent polskich wędlin poleca swoje wyroby na targu w Les Lilas w Aulnay s/s Bols, Charenton Le Pont oraz w Saint Denis I Argenteuil. Informacje tel. 39.93.42.00. (repondeur).

Podróże do Polski

- * AMIGO - TOURIST: autokarem do Wrocławia, Opolo, Katowic, Krakowa, Rzeszowa. INFORMACJE I REZERWACJA: Paryż tel. 60.11.87.24. codziennie od 8.00 do 22.00.
- * AMIGO - TOURIST - w niedziele przejazdy autokarem do: Wrocławia, Opolo, Katowic, Krakowa. Cena 370F; AR - 650F. Inf. i rez. Paryż tel.: 47.39.88.26 lub 43.88.06.98 codziennie (8.00-22.00). Zapraszamy!
- * OAZA-TRANS w Niedziele autokarem do Zielonej Gory, Kallsza, Łodzi, Kielc, Radomia, Lublina, Stalowej Woli. Informacja i rezerwacja: Paryż tel. 60.11.87.24. Codziennie od 8.00 do 22.00. Zapraszamy.
- * BUS TOURISTIQUE SERVICE. Od wtorku do niedzieli - EKSPRESOWE MIKROBUSY: Zielona Góra, Wrocław, Kraków, Rzeszów, Kielce, Stalowa Wola, Łódź, Radom, Lublin. TEL.: 43.38.67.29.
- * VITESSE - Licencjonowanym autokarem w kierunkach: Warszawa, Kraków, Rzeszów, (380FF; A/R-650FF). Tel. 48.05.00.66.
- * PARTNER - NAJSZYBCIEJ i legalnie do Polski Południowej komfortowo mikrobusem Ford (nowy), przez Valenclenne. Już w 12 godzin na granicy. TEL. 46.30.49.58. (po 18.00). ZAPRASZAMY.
- * JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych do licznych miejscowości w Polsce. Ceny zróżnicowane ze zniżkami. Informacje: od 8.00 do 23.00. Tel. 45.25.58.29
- * DO STALOWEJ WOLI I OKOLIC MIKROBUSEM co niedziele. Tel. 46.27.64.22.

Lekcje

- * INDYWIDUALNE lekcje języka francuskiego. Tel.: 45.56.01.46.
- * LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO - indywidualne i grupowe (4-osobowe) dla początkujących i zaawansowanych, w godzinach rannych i wieczornych prowadzone przez profesora (dyplom na Sorbonie) - specjalista w nauczaniu j. francuskiego metodą audiowizualną. Tel. 43.36.38.33. Paryż V.
- * NAUKA FRANCUSKIEGO - nauczycielka z dyplomem Sorbony. 70 F/godz. 40.02.06.02.
- * NAUCZAM J. FRANCUSKIEGO - TANIO. T. 41.10.84.06.
- * NAUKA J.FRANCUSKIEGO; TŁUMACZENIA; REDAGOWANIE pism urzędowych. Tłumacz przysięgły przy sądzie apelacyjnym w Wersalu. T. 39.16.39.21.

Polska piekarnia

* POLSKA PIEKARNIA zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M° St Paul lub Hotel de Ville.

Zakopane

* WYNAJMUJĘ POKOJE, (wyżywienie)-27 b, HARENDIA (19.48.165) 68.668

UWAGA - UWAGA - UWAGA

2 NOWE LINIE FRANCJA - POLSKA

PARIS - Lille - Szczecin - Koszalin -
- Słupsk - Gdynia - GDAŃSK.

PARIS - Lille - Kalisz - Piotrków Trybunalski -
- Radom - Puławy - Lublin - ZAMOŚĆ.

* * *

W DALSZYM CIĄGU LINIE

PARIS - Lille - Poznań - Konin - Łódź - WARSZAWA.

PARIS - Lille - Zielona Góra - Wrocław -
- Opole - Gliwice - Katowice - KRAKÓW.

WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE
OFERUJE PAŃSTWU NASZE BIURO
W PARYŻU - POD NOWYM ADRESEM



93 Rue de Maubeuge
Metro: Gare Du Nord
75010 PARIS
tel. 42.80.95.60

BILLY MONTIGNY tel.(16)21.20.22.75

LILLE tel.(16)20.92.05.05

UWAGA! STOWARZYSZENIE ŚW. WINCENTEGO - GRUPA POLSKA - ZAPRASZA NA WYPRZEDAŻ.

która odbędzie się w dniach: 9, 10 i 11 grudnia
w godzinach: 10.00 - 18.00
przy kościele św. Genowefy 18, rue Claude Lorrain; M°: Exelmans

Usługi

- * PRZEPROWADZKI, przewozy. TANIO. Tel. 39.98.87.85.
- * PORADY PRAWNE- Wiesław DYLAĞ przyjmuje na umówione spotkania Tel: 40.58.16.84; Fax. 45.75.25.80.
- * RENOWACJE MIESZKAN - w zakresie elektryki, hydrauliki, malowania, tapetowania, stolarki, kładzenia flizów - prowadzi firma - sarl "BJP". Ceny konkurencyjne. Tel. 43.32.21.48.
- * PRACE budowlano-remontowe oferuje firma POLBAT; TEL. 48.23.73.82.; FAX 60.37.05.76.
- * GARAGE - WARSZTAT NAPRAWY SAMOCHODÓW wszystkich typów: kontrola techniczna, sprzedaż samochodów używanych wszystkich typów, załatwianie formalności administracyjnych, przewóz samochodów na platformie do Polski, pomoc drogowa - dépanage (24/24). ZAKŁAD CZYNNY: od 8.00 do 22.00. Tel.: 48.47.20.74; Tel.: 09.13.31.93. (24/24).

Lokale

* Możliwość wynajęcia studia (z taflenką) pod Paryżem - na miesiąc, dwa lub maksymalnie - trzy. 1500 F - wszystkie opłaty wliczone, możliwość stołowania się. Tel.: 60.22.03.76.

Prace

* MŁODA POLKA - pracowita, z referencjami - zaopiekuje się DZIEĆMI lub STARSZYMI osobami. T. 47.51.49.67.

KANCELARIA PRAWNA OLŚNICKI

TŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych
i prywatnych PORADY PRAWNE

ZAJĄTWIA: tłumaczenia urzędowe, papiery do ślubu i naturalizacji, pełnomocnictwa, adopcje, kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe we Francji i w Polsce, sprowadzanie dokumentów i rodzin, formalności konsularne, itp.

ETUDE OLŚNICKI: Mille FAJANS

106, Rue Jouffroy - 75017 Paris - M° Wagram. Tel. 47.63.88.91.
Przyjmuje: 9.00-12.00 i 14.00-19.00

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!

POLKA
2, RUE DE MONDOVI
75001 PARIS - M° CONCORDE
Tel. 40.20.00.80

LICENCJONOWANE LINIE
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

z: Paryża, Lens, Douai, Valenciennes,
Reims, Metz, Freyming-Merlebach

* * * * *

do: GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA,
POZNANIA, KRAKOWA
I 40 INNYCH MIAST POLSKI

WYJAZDY: WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY

* * * * *

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM NOWEJ AGENCJI
2, RUE MONDOVI, 75001 PARIS,

M°: CONCORDE, koło KOŚCIOŁA POLSKIEGO

SPECJALNE CENY DLA PIERWSZYCH 100 KLIENTÓW

NA PRZEJAZDY AUTOKAROWE,
PACZKI I PRZEKAZY PIENIĘŻNE

* * * * *

Biuro otwarte od poniedziałku do soboty
od 10.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00
w niedziele: od 10.00 do 14.00



Copernic

La Pologne en direct

SPRZEDAŻ BILETÓW
NA AUTOKARY DO POLSKI

ZA KAŻDY ZAKUPIONY BILET NA
AUTOKAR, CENA WYSYŁKI BAGAŻU
(z dostawą do domu) - 7.50 FF/KG

PACZKI DO POLSKI - 11 FF/KG. Waga nieograniczona

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels

75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION

BIURO OTWARTE: od 10.00 do 18.00, również w soboty i niedziele.

SYLWESTER I NOWY ROK W LA FERTE

1 - świąteczna kolacja i zabawa sylwestrowa
w Domu PMK w La Ferté sous Jouarre - cena: 300 F.
ilość miejsc ograniczona możliwość transportu

2 - świąteczna kolacja sylwestrowa i Nowy Rok
specjalna cena: 450 F.

Tylko za dodatkowe 150 F. - pokój i posiłek noworoczny,
ilość pokoi ograniczona.

DOMY POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI ZAPRASZAJĄ:

DO LOURDES - "Bellevue", Route de Bartres, 65100 Lourdes; tel.(33)
62.94.91.82; fax.(33) 62.42.08.75

DO LA FERTE SOUS JOUARRE (60 km. od Paryża; 15 km od
Eurodisneyland) - 31, rue d'Hugny, 77260 La Ferté sous Jouarre;
tel.(33.1) 60.22.03.76; fax. 60.22.02.23.

Informacji udziela również sekretariat P.M.K. w Paryżu
- 263bis, rue St Honoré; Tel.(33.1) 42.60.07.69.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU:
23 listopada 1994 roku

OFIARY NA

TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA:

Rozalia RUTYNA	350 F
Marian PORĘBSKI	300 F
Stanisława HOFBAUER	200 F
Zofia JANKOWSKA	1500 F
Maria CZERWIAK	420 F

Ofiarodawcom serdecznie: "Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod adres:
Mission Catholique Polonaise
263 bis, rue St Honoré, 75001 PARIS
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS
lub czekiem i zaznaczając:
"Na Tydzień Miłosierdzia"

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły
przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie
90, Rue Anatole France
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.
lub

4, Villa Juge - 75015 Paris

Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

PRENUMERATA (ABONNEMENT)

GŁOS KATOLICKI - LA VOIX CATHOLIQUE
263 bis, rue Saint Honoré
75001 PARIS
tel: 40.15.08.23

- Odnowienie abon. (renouvellement)
 Rok 280FrS
 Pół roku 150FrS
 Przyjaciele G.K. 350FrS

NAZWISKO:.....

.....

IMIĘ:.....

ADRES:.....

.....

TEL:.....

- Czekiem
 CCP (CCP 12777 08 U PARIS)
 Gotówką
 Przekazem pocztowym

GŁOS KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:
Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szykiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB

P. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80

1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 85 DM

Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66

Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593



SYNDROM "CHUSTKI"

Dla większej przejrzystości tematycznej należałoby może powiedzieć "foulard", gdyż rzecz dotyczy poniekąd, laicyzacyjnej obsesji Francuzów, czyli uczennic chodzących w islamskich chustach. Jednak ten makaronizm - *foulard*, użyty w tytule, brzmiałby zbyt zaściankowo, a chodzi ponoć o szerzej rozumianą uniwersalność i laickość europejską. Zresztą prawdę mówiąc, uważam, iż rozpętywana co pewien czas propagandowa afery dotycząca kilkorga dzieci męczących się w szkole publicznej z okutanymi lepetynami, narażonych na izolację i dziecięcą dyskryminację, ma charakter "wentyla". Chodzi o kanalizowanie zainteresowań i emocji szarych mas w pozorne i błahe w swej istocie problemy. Dopiero, skutek uboczny takich zabiegów, wynikający z antagonizowania "od małego" społeczności lokalnych, może okazać się wiele groźniejszy, niż użalone "poczucie laickości" nadgorli-

wych prowincjonalnych prominentów. Polaryzacja światopoglądowa Francuzek-Arabek, ich integracja wokół obrony "zagrożonej wiary" na pewno nie może wyjść Francji na zdrowie. Widownią skutków "europejskiej laicyzacji" na wielką skalę jest zarówno Algeria jak i Iran. Masowe wybuchy integryzmu i fanatyzmu są reakcją, buntem, konsekwencją presji i przymusu. Nie przez przypadek nazywane są więc rewolucjami islamskimi.

W gruncie rzeczy "pies jest pogrzebany" jednak dużo wcześniej, w samej wypaczonej idei laickości wszystkiego co publiczne. Laickość miejsc publicznych, życia społecznego (bo niby dlaczego akurat tylko szkolnictwa i to niższego) polega na przymusowym rugowaniu najmniejzych choćby psychicznych różnic "osobniczych" między obywatelami i to już prawie od urodzenia. Idąc ślepo tą drogą trzeba wydać zakaz pokazywania się na wykładach w wyższych uczelniach żydów w jarmułkach, czy zakonnic w metrze.

Czymżesz jest ta, pożądana ponoć w imię tolerancji, demokracji i praw człowieka, totalna i publiczna unifikacja, czy uniformizacja w obojętność? Przecież w najgłębszej swej istocie, różnice między ludźmi sprowadzają się właśnie i przede wszystkim do różnic w myśleniu, w odczuwaniu, w rozumieniu sensu istnienia. Jeżeli zabronić publicznej eksplicacji i ekspresji własnych poglądów, przekonać, wiary, cóż pozostanie, poza

różnicami wagi ciała, ilości centymetrów, czy koloru oczu? O czym dyskutować, jak konfrontować własne postawy, wątpliwości lub pewność prawdy? Gdzie właściwie spotkać innego, inaczej mówiącego i ubranego człowieka, jak nie w szkole właśnie? W tym miejscu, które z definicji jest najlepszym miejscem poznawania. A czy można wyobrazić sobie pełniejszy sposób nabywania wiedzy o innych niż poprzez bezpośrednie ich spotkanie. Spotkanie bogactwa, różnorodności, a może i śmieszności, czy prawdy w drugim człowieku. Przy okazji narzuca się następne pytanie, może i retoryczne, na które jednak historia daje wciąż smutną, tragiczną odpowiedź. Jeśli "hiper-tolerancyjni" i publicznie neutralni, a równocześnie różnie myślący obywatele tej samej ziemi nie spotkają się, nie poznają, nie rozumieją, nie nauczą szacunku dla własnej inności już w szkole, w dzieciństwie, to... gdzie nastąpi zderzenie, konfrontacja? Czy nie na froncie, z *pepeszą* w rękę na Bałkanach?

Zadekretowana neutralność, bierność światopoglądowa, moralna, wymagana i oczekiwana w tzw. miejscach publicznych, umożliwia "wtłaczanie" prawd, uznanych przez akurat urzędujące reżimy totalitarne lub... demokratyczne, za jedynie słuszne. Uczeń - obywatel, pod groźbą nietolerancji, ksenofobii, integryzmu jest zobowiązany podporządkować się "w ciemno".

Paweł OSIKOWSKI

POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Alain Peyrefitte - absolwent świetnych, francuskich szkół wyższych *Ecole Normale* i *Ecole Nationale d'Administration* - od początku swego życia publicznego szedł dwoma drogami. Pierwsza była drogą polityka, druga - pisarza. Wędrując po pierwszej, związał się z jedną z największych postaci historii Francji - generałem Charles'em de Gaulle'em. W czasie jego kadencji prezydenckiej był najpierw sekretarzem stanu, a potem ministrem informacji. Po odejściu generała ze stanowiska, wykonywał funkcje ministerialne za kolejnych prezydentów - Georges'a Pompidou i Valéry Giscarda d'Estaing. Od 1977 roku, Alain Peyrefitte jest członkiem Akademii Francuskiej, do której przyjęty został dzięki osiągnięciom na drugiej drodze swego życia - drodze literackiej. Pierwszą swą powieść, Alain Peyrefitte opublikował już w 1946 roku, w roku 1949 jego "*Mit Penelopy*" ukoronowany został nagrodą Akademii. 3 jego książki stały się prawdziwymi best-sellerami: "*Gdy przebudzą się Chiny*", "*Francuskie złoto*" i "*Nieruchome imperium*".

Przed paroma tygodniami ukazał się najnowszy best-seller 70-letniego już, ale ciągle niespożytego "świadka naszych czasów". Poświęcony on został generałowi i nosi tytuł "*C'était de Gaulle*" (Editions de Fallois).

Książka ta, w której Peyrefitte połączył w jedno swoje drogi, powstała z notatek sporządzonych między 1959 a 1969 rokiem z rozmów z generałem. Przeprowadzane one były co tygodnie, po posiedzeniu rady ministrów. Jest ich w sumie 300; każda spisana jest z aptekarską dokładnością, opatrzona datą, ówczesnym i późniejszym komentarzem kronikarza - Peyrefitte'a. Jest coś zupełnie niezwykłego w fakcie, że generał de Gaulle, który nie darzył dziennikarzy najmniejszą sympatią, zechciał odpowiadać na pytania zadawane przez *złotodzioba*, uczącego się właściwie fachu polityka. Że zgodził się "traścić" z nim swój cenny czas, nie dokonując żadnej cenzury, nie wprowadzając poprawek i pozostawiając spisującemu całkowitą swobodę. Od czasu rozmów Peyrefitte'a z generałem minęło 30 lat. Przez 30 lat, kartki z zanotowanymi wyznaniami, rozważaniami i opiniami de Gaulle'a leżały w szufladzie. Mało kto o nich wiedział. Ich pierwszy tom wydany

został dopiero teraz, bo zdaniem redaktora-transkryptora tyle co najmniej czasu musiało upłynąć, by ostygły pasje i by słowa założyciela V Republiki Francuskiej czytać można było z należyłym dystansem. Bo portret naszkicowany przez Alain Peyrefitte'a wcale nie jest jednoznaczny. Ukazuje się w nim człowiek porywczy, często niesprawiedliwy dla bliźnich, popadający w przesadny entuzjazm i przeżywający czarne depresje. Widzimy jednocześnie męża stanu, przywiązanego ponad wszelką miarę do koncepcji wielkości Francji i umiejącego, mimo częstego zaślepienia w szczegółach, patrzeć w przyszłość z zadziwiającą przenikliwością. Widzimy polityka, który w roku 1940 nie miał najmniejszej wątpliwości, że aliansi wygrają wojnę. Który w roku 1959, postanowił oddzielić Francję od Algerii, w przecuciu, że dalsze wspólne losy mogą zakończyć się arabskim "najazdem" na jego ojczyznę. Który w roku 1962, wbrew prognozom Adenaura, zapowiedział zjednoczenie Niemiec. Poznajemy kogoś, kto mając ludzkie słabostki, był genialnym twórcą historii.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL